Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 1 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 90

Przywódcy Str. Narodowego obawiają się konkurencji ze strony Doboszyńskiego

O. N. R. wykorzystuje sytuację

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.) Nie ulega kwestii, że Doboszyński, którego kara więzienia kończy się w czerwcu br., nie wróci już do szeregów Stronnictwa Narodowego.

Góra partyjna z mec. Kowalskim i dr Bieleckim na czele obawia się jego popularności i bynajmniej nie zależy jej na stworzeniu sobie groźnego konkurenta, który zapasem nowych sił mógłby usunąć ich zupełnie w cień.

Moment ten według wszelkiego prawdopobieństwa byłby wykorzystany przez ONR, którego przywódca Bolesław Piasecki w czasie swego ostatniego objazdu po Polsce przebywał w szeregu ośrodków, informując się na temat reakcji, jakąby wywołało wciągnięcie Doboszyńskiego do ONR.

Jak słychać reakcja ta byłaby bardzo korzystna dla Doboszyńskiego. Poszczególne ośrodki, a w szczególności Lwów i Kraków wypowiedziały się podobno za współpracą z Doboszyńskim. Z drugiej strony wydaje się pewne, że Doboszyński jest zrażony do „starych" Stronnictwa Narodowego, którzy — jego zdaniem — nie dość energicznie przeprowadzali akcję na jego korzyść.

Mówi się również, że o ile Doboszyński odszedłby ze Stronnictwa Narodowego, wówczas jedną z pierwszych konsekwencyj byłby rozłam w ośrodkach małopolskich tej partii.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.) Ukazało się nowe pismo propagandowe grupy ONR Falanga pt. „Przełom".

W skład komitetu redakcyjnego wchodzi szereg działaczy b. ONR. M. in. w skład komitetu wszedł adw. Howorka z Poznania, który w swoim czasie wystąpił ze Stronnictwa Narodowego.

Po za tym wchodzi do komitetu p. Chalaburda, b. poseł Stronnictwa Narodowego, literat Alfred Łaszowski i dr Wasiutyński.

Min. Świętosławski we Lwowie

Wczoraj rano przybył do Lwowa p. Minister WR i OP prof. Świętosławski. P. Minister udał się do Kuratorium Okręgu Szkolnego, gdzie odbyła się w ciągu przedpołudnia konferencja z kuratorem dr Kupczyńskim i naczelnikami Wydziałów Kuratorium.

Rozporządzenie Rady Ministrów

Warszawa, 31. 3. (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 28 b. m. uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.

Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz (wysłodków buraczanych oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z dn. 1 kwietnia rb.

»ALI i NINO«

KURBANA SAID

Powieść, którą już **1-go kwietnia** zaczniemy drukować w odcinku „Dziennika Polskiego", przeniesie czytelników naszych do przedwojennego Baku, na teren, gdzie ścierał się i przenikał wzajemnie Zachód europejski z azjatyckim, mahometańskim Wschodem. Na tle tych sprzeczności wyrasta miłość Alego Chana, potomka starego rodu muzułmańskiego, do księżniczki gruzińskiej, Nino, miłość gorąca, namiętna, czysta i głęboka. Czytelnik zapozna się z ciekawymi zwyczajami i wierzeniami, z krwawą wendettą tamtejszych rodów, z antagonizmem rasowym, jaki charakteryzuje ten zakątek ziemi, leżący na skraju pustyni i będący niegdyś, dzięki obfitości ropy naftowej, złotym jabłkiem cesarstwa rosyjskiego, a zarazem przedmiotem pożądania mocarstw europejskich.

W cały ten splot antagonizmów i pożądliwości wpada, jak grom z jasnego nieba, wypowiedzenie Wielkiej Wojny, która odrazu przekreśla wszystkie plany i staje się powodem nieoczekiwanych powikłań.

Przekład autoryzowany **Dr. H. Bukowskiej**

Monarchiści kłócą się

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", wśród monarchistów polskich wynikły poważne tarcia i doszło do rozłamu na dwie grupy.

Grupa, skupiająca się około pisma „Głos Monarchisty" odżegnywuje się od grupy „Narodowych Monarchistów" i nosi się z zamiarem utworzenia nowej organizacji pod nazwą — „Związek Monarchistów".

Brak nauczycieli w Uniwersytetach Ludowych

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Uniwersytetach Ludowych, które są prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz organizacje rolnicze odczuwa się brak fachowych sił nauczycielskich.

Ferie wielkanocne w szkołach

Warszawa, 31. 3. (PAT.) P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w szkołach w roku bieżącym na dzień 20 kwietnia.

Zajęcia szkolne rozpoczną się we czwartek 21 kwietnia 1938 r.

Generał Franco na froncie aragońskim

Saragossa, 31. 3. (PAT.) Gen. Franco objął dziś osobiście dowództwo nad armią powstańczą na froncie aragońskim.

Czwartek dyskusyjny Służby Młodych O. Z. N.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Na kolejnym czwartku dyskusyjnym Służby Młodych w dniu 31 b. m. wygłosi referat red. Piotr Borkowski na temat „Teoria państwa nowoczesnego". P. Borkowski jest kierownikiem „Zaczynu".

Hallerczycy w zjeździe Stronnictwa Pracy

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Zjeździe Wojewódzkim Stronnictwa Pracy, który odbędzie się 3 kwietnia br. w Toruniu, weźmie też gremialny udział Związek Hallerczyków oraz Związek Młodzieży „Jedność".

Kontakt Witosa z „Frontem Morges" przyczyną poważnych tarć w Stronnictwie Ludowym

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołały informacje, które przedostały się do opinii publicznej z kół Stronnictwa Ludowego na temat rozdźwięków, jakie nastąpiły pomiędzy przywódcami partii.

Przyczyną rozdźwięków jest różnica poglądów na dalszą taktykę między b. marszałkiem i prezesem Stronnictwa Ludowego Maciejem Ratajem a wiceprezesem partii Mikołajczykiem.

B. marszałek Rataj, wytrawny i zdyscyplinowany przywódca przyjął stanowisko prezesa Stronnictwa Ludowego na kongresie krakowskim pod warunkiem, że

linia partii opierać się będzie na niezależności od postronnych czynników.

Chodziło o to, aby usunąć dwutorowość, jaka zaznaczała się w partii od dłuższego czasu pod wpływem przebywającego za granicą leadera Stronnictwa Ludowego.

Tymczasem już po kongresie krakowskim, pewne czynniki w Stronnictwie Ludowym, których reprezentantem jest mąż zaufania Witosa, Mikołajczyk, podjęli kroki nieuzgodnione z b. marsz. Ratajem. Kroki te dotyczyły uroczystości w Racławicach.

Koła polityczne zwracają uwagę, że

podróż Witosa do Morges na konferencję do Paderewskiego, jest naruszeniem zasad niezależności Stronnictwa Ludowego,

reprezentowanej przez b. marsz. Rataja. Jest to bowiem wejście w bezpośrednie porozumienie z frontem Morges.

Wobec rezerwy, jaką partia zachowała w stosunku do PPS, akcja Witosa, mogłaby zdaniem partii, doprowadzić do niepotrzebnego i niebezpiecznego zaognienia stosunków między P. P. S. a Stronnictwem Ludowym. Byłoby to tym bardziej niebezpieczne, że

wpływy t. zw. Stronnictwa Pracy są znikome i bez większej wartości dla Stronnictwa Ludowego, stosunek zaś PPS do Stronnictwa Pracy jest conajmniej niechętny.

Opinia publiczna interesuje się bardzo żywo omawianą rozgrywką, która świadczy, że kongres krakowski nie wyjaśnił dostatecznie sytuacji na terenie Stronnictwa Ludowego.

Budżet Państwa 1938-39

Warszawa, 31. 3. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 20 z 30 marca rb., opublikowana została ustawa skarbowa z dn. 29 marca 1938 r. na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. wraz z załączonym do niej budżetem na rok budżetowy 1938-39.

Ustawa upoważnia rząd do czynienia: a) wydatków administracji zwyczajnych do kwoty 2.430.661.350 zł., nadzwyczajn. — do kwoty 37.764.470; b) wydatków na dopłaty ze skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty 6.509.200 zł. Razem do kwoty 2,474.935.020 zł., zgodnie z załączonym budżetem na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. (rok budżetowy 1938-39).

Na pokrycie wymienionych wyżej wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie 2.348.289.535 zł., nadzwyczajne w kwocie 126.840.000 zł. Razem w kwocie 2,475.129.535 zł. a w szczegółności: a) dochody administracji w kwocie 1.645.270.485 zł.; b) wpłaty do skarbu, przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 137.652.050 zł.; c) wpłaty do skarbu, monopolów państwowych w kwocie 692.207.000 zł.

Art. 12 ustawy zawiera postanowienia, dotyczące specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Na podstawie tych postanowień

przedłuża się do dn. 31 marca 1939 r. pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń,

wypłacanych z funduszów publicznych według skal, obniżonych w porównaniu ze skalami dotychczas obowiązującymi.

Związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, związek rewizyjny samorządu terytorialnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne, mogą, działając zgodnie z ustawą o finansach komunalnych, nie pobierać podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych ze swoich funduszów.

Ustawa wchodzi w życie z dn. 1. kwietnia 1938 r.

Nowe pismo

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Dziś w Warszawie ukazał sie nowy dziennik p. t. „Dodatek Wieczorny", który wychodzi o godzinie 6 wieczorem. Pismo ma charakter popularny.

Walne Zgromadzenie Instytutu Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 31. 3. (PAT). Doroczne walne zgromadzenie Instytutu Józefa Piłsudskiego odbyte w dniu 28 marca 1938 r. pod przewodnictwem Marsz. A. Prystora poświęcone zostało sprawozdaniu z działalności za rok 1937 oraz omówieniu planu pracy na rok bieżący. W sprawozdaniu za rok ubiegły dyr. Instytutu doc. dr Wacław Lipiński, referując kolejno sprawy naukowo-archiwalne i wydawnicze, kwestie administracyjno - finansowe, stwierdził rozwój Instytutu we wszystkich jego działach.

W dziale naukowo - archiwalnym prace Instytutu obejmowały gromadzenie materiałów, uzupełnianie i porządkowanie zbiorów archiwalnych, zbieranie relacji od osób, które bliżej współpracowały z Piłsudskim, albo też odgrywały poważniejsza rolę i mogą dziś jeszcze dać ważki materiał historyczny.

W dziale wydawniczym Instytutu na pierwsze miejsce wysuwa się znaczny wysiłek, związany z wydaniem „Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego" w nakładzie 45.000 kompletów 10-tomowych, co przewyższa wszystkie inne dotychczasowe wydawnictwa w Polsce. Ponadto Instytut wydał 4-ty nakład „Strzępów meldunków" Sławoja Składkowskiego oraz dla szkół „Moje pierwsze boje" Józefa Piłsudskiego.

Następnie skarbnik Instytutu kpt. Rupniewski złożył szczegółowe sprawozdanie ze stanu finansów Instytutu.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił jej prezes gen. Krzemieński, zaznaczając celową i oszczędną gospodarkę. Wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium został jednomyślnie uchwalony.

Plan pracy zarządu Instytutu na r. 1938 zreferował doc. dr Wacław Lipiński. Zarząd dążyć będzie do tego, by Instytut dawał najlepsze warunki i stał się warsztatem pracy naukowej dla tych wszystkich, którzy będą się zajmowali historią epoki Piłsudskiego.

Instytut zapoczątkuje w roku bieżącym wydawnictwo „Rozprawy Instytutu Józefa Piłsudskiego", w którym ukaże się praca mgr. Tadeusza Pelczarskiego o „Komisariatach wojskowych Rządu Narodowego z sierpnia 1914 r.". ponadto przewiduje wydanie pracy Kandziory o „P. O. W. w Poznaniu", pamiętniki Ignacego Boernera oraz nie wydane do tej pory listy Józefa Piłsudskiego z lat wojny światowej w opracowaniu dr Kazimierza Świtalskiego.

Podwyższenie ceł w U. S. A. na produkty wieprzowe godzi w polski eksport

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Zupełnie niespodziewanie Izba Niższa kongresu amerykańskiego uchwaliła podwyżkę ceł na produkty wieprzowe. Razem

podwyżka celna dla produktów z Polski wynosić będzie przeszło 1 zł. na kilogramie szynki.

Aczkolwiek nowa podwyżka obejmuje wszystkie szynki, to w praktyce uderza przede wszystkim w szynki polskie jako towar pochodzący z kraju największego eksportera.

W ten sposób

eksport nasz spadłby poniżej granicy opłacalności.

Obecnie sprawa ta znajduje się w komisji senackiej i niebawem wejdzie na plenum senatu. Przyjęcie przez senat amerykański omawianej podwyżki mogłoby spowodować

wycofanie z naszego obrotu zagranicznego 50 milionów zł., czyli 90 proc. całego naszego eksportu szynek.

Według informacyj w kołach politycznych uchwała senatu amerykańskiego zapadła

pod naciskiem międzyfinansowych sfer żydowskich w Ameryce

jako reakcja przeciwko niektórym wypadkom w Polsce.

Żądania rewizji list adwokackich

Niedostateczny poziom palestry

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). W kołach adwokatów powstał projekt wystąpienia z wnioskiem o rewizję listy ostatnich adwokatów polskich.

Inicjatorzy wskazują na niebezpieczeństwo obniżenia się poziomu adwokatury wskutek

przedostania się do palestry elementów obcych,

często posiadających niedostateczne kwalifikacje zawodowe.

W ciągu ostatnich lat zwiększyła się liczba spraw sądowych adwokatów, oskarżonych o czyny nieetyczne. Dalsze trwanie lub co gorsza zaostrzenie się tego objawu grozi zachwianiem zaufania społeczeństwa do zawodu adwokatów.

Zdarzały się nawet takie wypadki, jak

niedostateczne opanowanie języka polskiego przez adwokatów, występujących przed polskimi sądami.

Przeprowadzenie weryfikacji pozwoliłoby na wyeliminowanie z palestry elementów niepożądanych.

Dramatyczna walka policji z niebezpiecznym bandytą

Kraków, 31. 3. (PAT). W dniu wczorajszym we wsi Grabinie pod Wojniczem patrol policyjny złożony z komendanta posterunku P. P. w Wojniczu, Dyklewskiego i 2 szeregowych post. Małachy i Deląga natknął się na ślad poszukiwanego za szereg napadów rabunkowych niebezpiecznego bandyty Michała Batki, który ukrywał się w domu swego krewnego Noska.

W chwili, gdy post. Małacha wchodził w poszukiwaniu za bandytą na strych domu,

Batko z zasadzki strzelił do policjanta, raniąc go w nogę,

po czym przez dach rzucił się do ucieczki, strzelając w dalszym ciągu do policjantów i

raniąc ciężko w piersi starszego przodownika Dyklewskiego.

Batko korzystając z chwilowego zamieszania zdołał uciec. Zarządzono za nim energiczny pościg.

Starszy przod. Dyklewski po przewiezieniu do szpitala w Tarnowie zmarł wczoraj nad ranem.

Dymisja gabinetu rumuńskiego

Patriarcha Miron ponownie premierem

Bukareszt, 31. 3. (PAT.) Rząd podał się do dymisji.

Bukareszt, 31. 3. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w pałacu królewskim pod przewodnictwem króla, premier patriarcha Miron złożył królowi sprawozdanie, w którym stwierdził, że

powierzone rządowi zadanie — opracowania nowej konstytucji i uspokojenia narodu rumuńskiego — zostało wypełnione,

wobec czego wszyscy członkowie gabinetu składają swe teki do dyspozycji monarchy.

Król podziękował premierowi za dokonane dzieło, przyjął dymisję rządu i oznajmił, że

nowy gabinet utworzony będzie jeszcze w dniu dzisiejszym.

Przewodnictwo gabinetu obejmie ponownie patriarcha Miron.

Zjazd delegatów Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji

W niedzielę, dnia 3 kwietnia br. odbędzie się II. Walny Zjazd delegatów Okręgu Lwowskiego Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Zjazd obradować będzie w sali Federacji P. Z. O. O., Chorążczyzny 7/II od godz. 10.

Po otwarciu i przemówieniu powitalnym prezesa i złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych uczestników walk o Niepodległość, ukonstytuuje się prezydium zjazdu, porem uchwalone będą rezolucje w sprawie podtrzymania i wzmocnienia polskiego stanu posiadania na Kresach południowo-wschodnich, oraz w sprawie akcesu członków Związku do OZN, rezolucja o przyłączeniu się do rezolucji legionowo-peowiackiej z dn. 7. XI ub. r. przemówienia końcowe, oraz wyrażenie hołdu P. Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu.

Po przerwie obrady organizacyjne.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Lwów, dnia 30 marca 1938 r.

Interes jednostki i cele nadrzędne

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i naturalną, że każdy z nas, czy to pracując na roli czy w środowisku miejskim, stojąc przy warsztacie pracy fizycznej, czy też umysłowej — przede wszystkim interesuje się sprawami tej grupy społecznej, do której należy. Rzemieślnika interesuje bezpośrednio wszystko, co się tyczy rzemiosła; człowieka o stałych poborach — zagadnienia, dotyczące warstwy pracowniczej, rolnika sprawy, związane z produkcją i zbytem, organizacją i cenami artykułów rolnych i hodowlanych.

Jednak to zrozumiałe i naturalne zainteresowanie musi być skierowane w łożysko i uzgodnione z prądami, wyrażającymi myśl państwową i narodową. Jeśli tego nie ma, wówczas członek danej grupy społecznej jest po prostu sobkiem, ogarniającym myślą tylko swój fach, lub też daje się wciągnąć w wir walk klasowych, stawia wyżej interes grupowy niż dobro powszechne, niż interes państwa i narodu. Te same objawy dostrzegamy zresztą nie tylko w życiu społecznym, ale i w politycznym. Spotykamy ludzi, którzy po uszy ugrzęźli w pewnych doktrynach i koncepcjach politycznych, stali się niewolnikami rozmaitych haseł i zawołań politycznych — i na wszystkie zagadnienia państwa i narodu patrzą wyłącznie z tego punktu widzenia. Wyznawanie pewnego światopoglądu jest rzeczą zrozumiałą. I nie w tym tkwi błąd, że się wyznaje jakąś doktrynę polityczną. Błąd poczyna się dopiero tam, gdzie ta doktryna przesłania widok na całość zagadnień państwowych i narodowych, gdy jedynym miernikiem tych zagadnień staje się wyłącznie doktrynerstwo polityczne.

Na ten błąd wskazał bardzo wyraźnie ostatnio Marszałek Śmigły-Rydz. Mówił o tych ludziach, którzy do niego wciąż przychodzą z doktrynerskimi receptami na „zbawienie Ojczyzny". Jedni tego zbawienia oczekują od „dyktatury wojska", inni od „totalizmu", jeszcze inni znów od „demokracji" czy „ludowładztwa", lub wreszcie od takiego czy owakiego „frontu". Najrzadziej natomiast spotyka się ludzi, wyzwolonych z takiego partykularyzmu społecznego lub politycznego — ludzi, umiejących się wznieść ponad swe stanowiska grupowe czy zainteresowania zawodowe, a objąć swym umysłem sprawy zasadnicze, spoglądać na rzeczywistość z punktu widzenia całości, dobra ogólnego, interesu państwa i narodu. Marszałek Śmigły-Rydz użył twardych wyrażów na scharakteryzowanie rozpanoszonego u nas partykularyzmu grupowego i stanowego, rodzącego sobkostwo zawodowe lub też wiodącego do klasowej walki. Mówił więc o „na amen skwaśniałym egocentryzmie" u jednych, i o ludziach „przysięgających na ewangelię egoizmu klasowego i walki klasowej".

Wraz z potępieniem tego sobkostwa stanowego i tego zwężenia zainteresowań w obrębie klasowości, Wódz Naczelny wskazał, w jaki sposób należy się wyzwolić z tego ciasnego i dla dobra całości szkodliwego sposobu patrzenia na naszą rzeczywistość. Zażądał, abyśmy zrozumieli, że ponad sprawami i potrzebami, które nas interesują w życiu codziennym, w pracy dnia powszedniego, w zawodzie i najbliższej sferze zainteresowań — są „potrzeby nadrzędne, cele wielkie zbiorowości ludzkiej, żyjącej w państwie, czyli to, co się wiąże z przeznaczeniem, z losem i bytem narodu".

Ta nadrzędność, jej zrozumienie i uznanie stanowi bowiem o wartości pracy każdego człowieka, i ona też jest najmocniejszym kitem spajającym społeczeństwo dla osiągnięcia maximum rozwoju państwa i narodu. Ludzie, skitowani tylko interesem stanowym czy zawodowym, nie dają jeszcze rękojmi, że interes państwa i narodu jest ponad wszelką wątpliwość zawarowany. „Zgodny, zjednoczony, skoordynowany rozumnie i nieugięcie kierowany wysiłek" — a tego od nas żąda Wódz Naczelny — zdobyć można tylko wtedy, gdy w każdym poczynaniu i zamierzeniu przeważa ponad partykularne i grupowe zainteresowania punkt widzenia, skierowany na całość zagadnień politycznych i społecznych, gdy dobro powszechne, interes państwa i narodu, jest jedyna i główną dyrektywą. A. K.

Czechosłowacja — ekspozyturą komunizmu w Europie środkowej

Wiadomo nie od dzisiaj, że Czechosłowacja została zupełnie opanowana przez komunizm i stała się ekspozyturą Moskwy na Europę środkową. Świadczą o tym dobitnie zarówno głosy prasy czeskiej, która swą „wiernopoddańczość" posuwa aż do wychwalania okrucieństw Stalina, jak i obchody ku czci czerwonej armii i 20-lecia utworzenia Związku Radzieckiego, organizowane w całej republice czechosłowackiej niezwykle uroczyście. Ale nie na tym koniec.

Szeroki liberalizm „demokracji" czechosłowackiej, uznający komunizm za ruch legalny, — w Czechosłowacji bowiem partia komunistyczna znajduje się pod opieką konstytucji i prawa — atawistyczne skłonności filokomunistyczne społeczeństwa czeskiego (husytyzm, taborytyzm i ich społeczno-ekonomiczne hasła), wreszcie sojusz zawarty między Czechosłowacją a Sowietami w roku 1935 oraz wizyta Benesza w Moskwie — wszystko to przygotowało w Czechosłowacji podatny grunt dla Kominternu, który w Pradze utworzył swą centralę „promieniując" stolicy Czechosłowacji na całą Europę środkową. Jak wiadomo, Komintern do czasu przewrotu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, t. j. do roku 1933, rozwijał swą działalność na państwa europejskie za pośrednictwem t. zw. biura zachodnio-europejskiego. Biuro to miało swą siedzibę w Berlinie, a po przewrocie zostało tam zlikwidowane i przeniosło się w roku 1935 do Pragi — najdogodniejszego ośrodka dla swej działalności.

Biuro to zostało podporządkowane bezpośrednio sekretariatowi Kominternu w Moskwie. Siłą rzeczy komunistyczna partia czechosłowacka stała się nie tylko sprawnym narzędziem i wykonawcą dyrektyw biura Kominternu w Pradze, ale de facto przejęła właściwą działalność tego biura. Sekretarz generalny komunistycznej partii Czechosłowacji, poseł do parlamentu praskiego Klemens Gottwald zamianowany został przez Komintern kierownikiem wspomnianego biura, jak również powołano go do grona 5-ciu członków sekretariatu politycznego Kominternu, wskutek czego pozostaje on w stałej łączności z Moskwą. Wiadomo zresztą z doniesień prasy, że Gottwald, jak również i inni członkowie czechosłowackiej partii komunistycznej dosyć często i zupełnie jawnie wyjeżdżają do Moskwy — po instrukcje.

W ten sposób Czechosłowacja stała się dla Kominternu jedną z najważniejszych jego baz wypadowych, ekspandującą swą działalnością na Polskę, Węgry, Austrię, Rumunię, Jugosławię i Bułgarię. Zaznaczyć tu wypada, że dzięki „gościnności" urzędów czeskich, władze partii komunistycznych wspomnianych krajów mają swą siedzibę przeważnie — w Czechosłowacji. Działalnością tych zagranicznych partii komunistycznych kierują t. zw. referaty istniejące dla każdego z tych państw przy centralnym komitecie komunistycznej partii Czechosłowacji, oraz specjalny referat żydowski. Na czele każdego referatu stoją wybitniejsi komuniści, zbiegowie z poszczególnych państw.

Również nielegalna w Polsce antypaństwowa komunistyczna partia Polski znalazła w Czechosłowacji bezpieczne przytulisko. W Pradze ulokowało się biuro polityczne tej partii, a jej oficjalny organ „Nowy Przegląd" był przez długi czas drukowany na terenie Czechosłowacji i stąd przemycany do Polski. Z Czechosłowacji do Polski odbywa się jednakże jeszcze inny przemyt. Mianowicie przez granicę „przerzucani" są wywrotowcy oraz transporty z bibułą komunistyczną. Akcją tą kierują wybitni komuniści czechosłowaccy, wśród których znajduje się szereg posłów do parlamentu czechosłowackiego, jak: Kliment, Śliwka, Siroky, Clementis i inni.

Systematyczna robota wywrotowa na Polskę komunistycznej partii czechosłowackiej obejmuje stałe kursy instruktorskie dla „działaczy" komunistycznych (Morawska Ostrawa, Praga, Brno, Użhorod i t. d.). „Absolwenci" tych kursów kierowani są do Polski.

Ważną rolę przy rekrutacji i organizacji zbiegów komunistycznych z Polski i innych krajów odgrywa pięknie nazwana instytucja „Solidarita" w Pradze, będąca w istocie rzeczy niczym innym, jak zamaskowaną czerwoną pomocą.

Pierwszorzędne znaczenie dla wypadów komunistycznych na Polskę posiada teren Śląska Zaolzańskiego, toteż sieć placówek akcji kominternowskiej jest tam najgęstszą. W Orłowej znajduje się specjalna drukarnia niejakiego Fibigora, tłocząca bibułę komunistyczną przeznaczoną na „eksport" do Polski. W Cieszynie czeskim, w Orłowej oraz w Żylinie znajdują się specjalne domy, wynajęte przez komunistyczną partię Czechosłowacji na punkty zborne dla „kurierów", wyjeżdżających i przyjeżdżających z Polski.

Komunistyczna partia Czechosłowacji wykazała wielką ruchliwość przy werbowaniu z Polski ochotników dla czerwonej Hiszpanii. Znaczną rolę odegrała tu wspomniana już wyżej „Solidarita". Punkt zborny dla tych ochotników znajdował się w Nydku.

Garść tych szczegółów, bardzo zresztą słabo obrazujących istotny stan rzeczy, nabiera specjalnej wymowy w chwili, kiedy Komintern na skutek zmiany polityki „czerwonych carów" ponownie ruszył do ataku na Europę.

Uchwalono ustawę o zniesieniu wspólnot wiejskich

Zamknięcie sesji Senatu

Warszawa, 30. 3. (PAT.) W dalszym ciągu dyskusji na plenum Senatu zabrał głos podsekretarz w Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych Jaroszyński.

Co się tyczy charakterystycznych cech ustawy, to sądzę, że kto ją dokładnie przeczytał, znalazł odpowiedź na główne wątpliwości, wysunięte przez przedmówcę.

Niewątpliwie ustawa jest niedoskonała, ale nie może być doskonała, choćbyśmy jeszcze sporo czasu na nią stracili, gdyż stosunki prawne i stan faktyczny jest niezmiernie zawiły, a prócz tego bardzo często stan faktyczny jest niezgodny ze stanem prawnym.

Licząc się z góry z tym, że ustawa nie może być doskonała, poszliśmy w tym kierunku, ażeby była ona jak najbardziej ostrożna i ażeby

wszelki przymus ograniczyć do minimum.

Dopiero po upływie 10 lat po wejściu w życie ustawy, mogą być wspólnoty regulowane z urzędu. Jeżeliby w ciągu tego okresu wyszły na jaw jakieś braki tej ustawy, to będzie je można usunąć.

Dopóki zaś nie ma wogóle ustawy, wielkie to zagadnienie nie mogłoby ruszyć z miejsca, nawet na terenie województw południowych, jakkolwiek jest tam ustawa z lat dziewięćdziesiątych ub. wieku, która jednak okazała się w praktyce bezskuteczna. Co się tyczy konkretnych zarzutów, wysuniętych przez sen. Pawlikowskiego, to

ustawa bynajmniej nie zmierza do powrotu do pewnego stanu prawnego, który już został przez zwyczaj usunięty.

Z uwagi na wielką doniosłość ustawy i niemożność rozpoczęcia bez niej jakiejkolwiek akcji, proszę o przyjęcie ustawy w brzmieniu, proponowanym przez sprawozdawcę.

Po krótkim oświadczeniu sprawozdawcy sen. Wierzbickiego, który wypowiedział się przeciwko poprawkom sen. Pawlikowskiego, w głosowaniu Izba

odrzuciła wniosek sen. Pawlikowskiego o odesłanie sprawy do Komisji,

oraz wszystkie poprawki tego senatora, natomiast przyjęła ustawę z poprawkami Komisji.

Następnie po referacie sen. Miklaszewskiego Izba przyjęła bez zmian w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1937-38.

Z kolei sprawozdawca sen. Evert referował projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Na ogół projekt jest kodyfikacją obowiązujących przepisów, ustalających ulgi podatkowe w stosunku do nowych inwestycyj. Rozdział 2-gi przewiduje, że

ulgi są również stosowane na obszarze województw wschodnich.

Więc ulgi inwestycyjne nie będą dotyczyły wyłącznie C. O. P. Novum są ulgi, przewidziane dla nabywców akcyj i udziałów. Ustawa reguluje i ulepsza stosowane dotychczas ulgi dla nowowznoszonych budowli i wprowadza ulgi przy zaprowadzaniu urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w starych budowlach.

Przewiduje się również ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych,

co w dużym stopniu zdemokratyzuje i posunie naprzód nabywanie tych pojazdów oraz mechanizację pojazdów w Polsce.

Projekt ustawy został przyjęty.

Marszałek Prystor: Porządek dzienny jest wyczerpany. **Dzisiejsze posiedzenie jest ostatnim posiedzeniem w tej esji. Wobec zakończenia naszych prac, pragnę w imieniu Izby wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy w naszych pracach brali udział, w szczególności rządowi z Panem Prezesem Rady Ministrów na czele (oklaski), Panu Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli (oklaski), a także tym Panom Senatorom, którzy szczególnie duży trud w tej sesji wzięli na siebie. Życzę Panom z okazji nadchodzącej Wielkiej Nocy dobrych, spokojnych świąt.**

* * *

Warszawa, 30. 3. (PAT). W związku z zakończeniem prac Senatu bieżącej sesji Izb ustawodawczych, odbyła się wczoraj o godz. 19-tej u p. Marszałka Senatu Prystora herbata.

W przyjęciu tym, które zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Kontroli Państwa gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, przewodniczący Komisyj sejmowych, senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi oraz urzędnicy biur Sejmu i Senatu.

Poseł R. P. min. Charwat przybył do Kowna

Z życzliwym zaciekawieniem powitano polskiego dyplomatę

Kowno, 30. 3. (PAT.) 29 b. m. przybył do Kowna o godzinie 19-tej pierwszy pose R. P. p. Franciszek Charwat z małżonką w towarzystwie sekretarza poselstwa Załęskiego i attache poselstwa Dziarczykowskiego.

Do granicy litewskiej odprowadzony został p. minister przez dowódcę odcinka K. O. P-u i przez pp. starostów augustowskiego i suwalskiego.

Na granicy p. minister Charbat został powitany przez wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przedstawicieli lokalnych władz administracyjnych powiatu mariampolskiego. W imieniu rządu litewskiego powitał p. ministra starosta powiatu mariampolskiego.

Po obu stronach granicy można było zauważyć przyspieszone prace nad przeprowadzeniem linii telefonicznej i telegraficznej.

Przedstawiciele władz litewskich towarzyszyli p. ministrowi aż do Kowna.

W ciągu podróży panował wzorowy porządek. Ludność przyjęła przejazd p. ministra z życzliwym zaciekawieniem. Bardzo miłe spotkanie i powitanie zgotowano ministrowi w mieście Kalwaria.

Min. Charwat z towarzyszącymi mu osobami przybył do Kowna około godziny 19-tej i zamieszkał w hotelu Metropol, gdzie tymczasowo mieści się poselstwo R. P.

Po pożegnaniu się z towarzyszącymi p. ministrowi przedstawicielami władz litewskich, poseł Charwat udał się do swoich apartamentów.

W apartamentach swych minister Charwat przyjął szefa protokołu litewskiego M. S. Z. Girdwojnisa, który powitał p. ministra w imieniu rządu i w imieniu ministra spraw zagranicznych Lozorajtisa.

Ludność Kowna przyjęła przyjazd min. Charwata w sposób poprawny i uprzejmy.

Dzisiejsza audycja radiostacji kowieńskiej poświęcona była aktualnej sytuacji politycznej.

Prelegent nawiązując do przyjazdu posła polskiego Charwata podkreślił, że

przyjęcie nowego dyplomaty w Kownie powinno być poważne, pełne dobrych tradycji litewskiej gościnności i zgodne z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi.

* * *

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Wczoraj przybył do Warszawy pociągiem pierwszy poseł litewski płk. Kazimierz Skirpa. Posła Skirpę powitał na dworcu radca M. S. Z. p. Bohdan Kościałkowski.

Po powitaniu poseł Skirpa odjechał do przygotowanych apartamentów w hotelu Europejskim.

Z pos. Skirpą przybył do Warszawy radca poselstwa litewskiego Trimakas.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 28 b. m. odbyło się w PKO. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V-tej grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr.: 809929 818633 830887 i 847807.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr.:
806262 809547 809966 812255 812362
819832 822730 824015 827043 827308
827838 829740 843187 836712 838325
842107 843983 846097 848293 849820.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr.:
802155 802632 803240 803935 804575
805064 805956 806620 807006 807783
808415 808903 809607 809991 810889
810898 811312 812066 812594 813919
814299 814723 814748 814921 814981
815156 818545 820224 820787 821145
821839 822238 824226 824516 824973
825874 825991 826046 827152 827274
282744 830249 831140 834053 834453
834974 836102 836896 837069 837185
837625 837731 838236 839521 839680
839861 841056 841238 841345 841409
843242 844953 845697 847224 848398
849675 849738 850361 850645 851035
851113.

Premie po zł. 50 padły na Nr.Nr.:
800277 800455 800644 801048 801129
801462 801671 802098 802224 802284
802374 802542 802694 802893 802930
803268 803359 803474 803600 803735
803757 804839 805451 805461 805523
805631 805691 805763 805931 806291
806547 806784 808228 808334 808433
808568 808581 808957 809043 809550
809550 809711 809838 809965 810041
810077 810225 810279 810395 810454
810653 810843 811044 811218 811947
812675 812857 813272 813434 813810
813954 814022 814090 814335 814606
815150 815192 815556 815822 816835
816918 817040 817338 818209 818371
818786 819144 819190 820425 820502
820944 821423 821519 821571 822889
823005 823147 823567 823673 823710
823823 824161 824200 824209 824733
824989 825281 825301 825502 825557
826383 826654 827083 827416 828014
828259 828321 828336 829247 829465
829943 830014 830051 830097 830620
830730 831240 831857 832152 832390
832613 832693 833311 834253 834455
834709 834711 834922 835018 835300
835344 835404 835544 835946 836183
836270 836887 836958 836995 837341
837461 837806 838331 838605 838618
838674 838687 838938 838950 838971
839431 839803 840456 840700 840783
841140 841590 841768 842033 842210
842252 842646 842695 842910 843486
843826 843980 845130 845219 845454
845868 845876 846239 846240 846386
846464 846547 847304 847610 847615
847823 848009 849249 849374 850353
850460 850552 850570 851111 851393
852000 852057.

Złóż grosz — na F. O. N.

Nie będzie nowych kin

a kilka ulegnie likwidacji

We Lwowie zapowiadano ostatnio otwarcie kilku nowych kinoteatrów, przy czym otwarcie kina Roxy miało nastąpić w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, poza istniejącymi już we Lwowie kinami, liczba istniejących dotąd kinoteatrów nie zostanie zwiększona, gdyż władze wojewódzkie sprzeciwiły się wydawaniu nowych licencji na prowadzenie przedsiębiorstw kinomatograficznych.

Z tych względów odmówiono ostatnio licencji p. Nestłowi i Brzezińskiemu, na prowadzenie kinoteatru Roxy, które miało powstać w sali domu ZZK przy ul. Kętrzyńskiego.

Podobno również nie otrzymają licencji p. Zuckerkandlowie, którzy zamierzali otworzyć nowe kino w sali „Domu Pracowników Gminnych", — przy ul. Kuszewicza.

Ponad to władze wojewódzkie odmówiły przedłużenia licencji p. Kulmanowi, właścicielowi kinoteatrów — Adria i Miraż, zezwalając jedynie na prowadzenie wspomnianych kin do dnia 30 kwietnia.

Gdyby zatem wspomniane kinoteatry nie przeszły w inne ręce, wówczas zarówno Adria jak i Miraż ulegną z dniem 1 maja likwidacji.

Wielka Brytania dozbraja lotnictwo

Londyn, 30. 3. (PAT) Kredyty dla realizacji programu ministerstwa lotnictwa zostały w budżecie na rok 1938 podwyższone do 11 milionów funtów szterlingów.

Kalejdoskop życia

Wiedeń, 30. 3. (PAT) Do czynnej pracy w tramwajach wiedeńskich powołano 30-tu b. członków socjalistycznej bojówki Florisdorf, skazanych na śmierć, a potem ułaskawionych na długoletnie więzienie za walkę przeciwko reżimowi w 1934 r.

Liga akademicka

związkiem bojowym czerwonej gwardii

Praga, 30. 3. (PAT.) Konsternację w prasie prawicowej oraz w prasie agrariuszy wywołał wynik ostatnich ogólnoczeskich wyborów na zjazd akademików.

Władze nowego związku, znaczną większością głosów opanowali komuniści, wsparci przez komunizujący odłam socjal. - demokratów.

„Polední Listy" piszą wprawdzie, że do triumfu komunistów przyczyniła się komisja weryfikacyjna, która skreśliła bardzo wielką ilość studentów z list wyborczych i w ten sposób **zapanowała komunistyczna sztuczna przewaga.**

Jednakże nie ulega wątpliwości, iż radykalizacja wśród młodzieży czeskiej w ciągu ostatnich dwóch lat poczyniła olbrzymie postępy. Dlatego też prasa komunistyczna udeza w ton triumfu.

Zwiaszcza radość prasy komunistycznej wywołuje uchwała o stworzeniu Ligi Akademickiej, która w praktyce ma być **związkiem wyszkolonej bojowo gwardii czerwonej. Gwardia ta byłaby, zdaniem prasy komunistycznej, najpewniejszą ochroną od wszelkich zamachów hitlerowskich i reakcyjnych w Czechosłowacji.**

Przedwczesne alarmy o niebezpieczeństwie wojny

Nowy Jork, 30. 3. (PAT.) Prezydent Hoover po powrocie z Europy, oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie odniósł wrażenia, by Europie zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny. Zdaniem Hoovera, „pomimo przygotowań, czynionych przez narody, uniknięcie wojny jest zawsze rzeczą możliwą". Nie mniej — mówił Hoover — idea utrzymania pokoju przez międzynarodowe porozumienie gospodarcze jest niewątpliwie pogrzebana.

Straszna śmierć robotników drogowych

Białogród, 30. 3. (PAT) W czasie robót drogowych w okolicy miasta Poszegar, obsunęła się ścianka skalna, zasypując kolumnę robotników. Dotychczas zdołano spod gruzów wydobyć 3 zabitych i 3 ciężko rannych. Ostateczna liczba ofiar jest dotychczas nieznana.

Pożar cytadeli

Berlin, 30. 3. (PAT) W starych koszarach historycznej cytadeli Spandawskiej wybuchł wczoraj pożar, który wkrótce przybrał wielkie rozmiary. Straż pożarna z trudem zdołała opanować ogień. Zniszczeniu uległa część zabudowań koszarowych. Wysokość strat nie ustalono.

Ostatnie chwile Czerwonej Hiszpani

Powrót sowieckich oddziałów

Chybiona akcja sow. ambasadora w Paryżu

Barcelona. 30. 3. (PAT). Wojska powstańcze postępują stale naprzód. Na południe od Ebre i na południowy zachód od Alcaniz toczą się zacięte walki. Rząd kataloński wydał odezwę, w której wskazując na to, że **nieprzyjaciel wkroczył na terytorium Katalonii, używa wszystkich do przeprowadzenia mobilizacji sił i środków i oddania ich na obronę Katalonii.**

Paryż, 30. 3 .(PAT). „Le Matin" podaje, iż **w ciągu ostatnich trzech dni ambasador sowiecki w Paryżu starał się czynić wszystko, by skłonić rząd francuski do wysłania samolotów bombardujących do Katalonii. Sowiety ze swej strony zobowiązały się nadesłać do Francji w ciągu miesiąca odpowiednią liczbę samolotów sowieckich, również typu bombardującego. Rząd francuski kategorycznie miał odrzucić powyższą propozycję.**

W każdym razie — zaznacza „Le Matin" — wydaje się obecnie, iż rząd sowiecki zdaje sobie coraz bardziej sprawę z **nieuniknionej klęski strony czerwonej, gdyż od kilku dni przez Francję przejeżdżają wybitni emisariusze sowieccy, opuszczający Hiszpanię, wezwani do Moskwy.**

Grupa sowieckich komisarzy politycznych i lotników miała już odjechać z Hiszpanii do Sowietów.

Gwałtowna fala strajków robotniczych zmusi rząd Bluma do militaryzacji zakładów przemysłowych

Sytuacja wewnętrzna ulega dalszemu zaostrzeniu

Paryż, 30. 3. (PAT.) W sytuacji strajkowej w przemyśle metalurgicznym okr. Paryża, nie zaszły żadne zmiany, mimo gorączkowych narad i konferencji, koncentrujących się w daszym ciągu w prezydium rady ministrów.

9 największych zakładów metalurgicznych, obejmujących 30.000 robotników, w dalszym ciągu jest ob sadzonych przez strajkujących. — Dotychczas władze nie zanotowały żadnych poważniejszych incydentów.

Przedstawiciele syndykatu robotników przemysłu metalowego wystąpili dziś wobec premiera Bluma z propozycją, by celem zlikwidowania strajku robotnicy otrzymali prowizoryczną podwyżkę płac, której ostateczna wysokość dopiero później zostałaby definitywnie załatwiona przez arbitraż.

Premier Blum ze swej strony przeciwstawił się tego rodzaju taktyce syndykatu metalowców.

Na wtorek wieczór zwołane zostały konferencje zarówno przedstawicieli przedsiębiorców metalowych, którzy w dalszym ciągu uchylają się od wszelkich rozmów ze strajkującymi, dopóki nie zostaną oswobodzone obsadzone fabryki, jak również posiedzenie komitetu wykonawczego syndykatu metalowców. „Liberte" podaje, iż w kołach min. obrony narodowej rozważany ma być projekt **częściowej militaryzacji zakładów, pracujących dla przemysłu lotniczego ze względu na fakt, iż unieruchomienie tych zakładów w obecnym momencie hamuje system produkcji pracującej dla obrony kraju.**

Prof. Kazimierz Bartel

laureatem nagrody naukowej m. Lwowa

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta dr Jana Weryńskiego, odbyły się w Ratuszu posiedzenie Komitetu nagrody naukowej miasta Lwowa imieniem Benedykta Dybowskiego (matematyczna) w kwocie 2.500 zł., celem nadania tej nagrody na rok 1937.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Komitetu: wiceprezydent miasta Franciszek Irzyk, jako delegat Magistratu, prof. dr Kasper Weigel i dr Jan Poratyński, jako delegat Rady miejskiej, prof. dr Wojciech Rogala, jako delegat Senatu U. J. K., rektor prof. dr Adolf Joszt, jako delegat Senatu Politechniki lwowskiej, prof. dr Gustaw Poluszyński, jako delegat Akademii Medycyny Weterynaryjnej, prof. dr St. Kulczyński, jako delegat Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego, prof. dr Seweryn Krzemieniewski, jako delegat Towarzystwa Naukowego i prof. dr Maksymilian Matakiewicz, jako delegat Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

W głosowaniu nagrodę naukową przyznano dr Kazimierzowi Bartlowi, profesorowi Politechniki lwowskiej.

Ponad to uchwalono niektóre zmiany statutu i regulaminu Komitetu tej nagrody.

Recepta Buerckela

aplikuje wiedeńczykom przymusową dietę

Wiedeń, 30. 3. (PAT.) Gauleiter Buerckel wydał znamienną odezwę, charakteryzującą jego nastawienie do stosunków i ludzi w Wiedniu, przede wszystkim

przestrzega on wiedeńczyków przed denuncjacjami na drobnych pełnomocników dawnego reżimu,

obecnemu rządowi zależy bowiem jedynie na najważniejszych osobistościach, których jest niewiele. Następnie zaznacza, że prace przygotowawcze do plebiscytu muszą być wykonywane dniem i nocą i dlatego żąda wzmożenia tempa pracy, zauważając, że na wiedeńska „gemuetlichkeit" przyjdzie czas po wyborach.

Dalej polecił Buerckel **zaniechanie rozmaitych mniej lub więcej uroczystych i zawsze sutych libacji,**

jako nie na czasie, bo jeszcze zbyt wiele nędzy jest w Wiedniu. W końcu nakazał Buerckel wszystkim organizacjom pracodawców zaniechanie wypłacania urzędnikom i robotnikom nadzwyczajnej gratyfikacji z okazji wcielenia Austrii do Rzeszy, polecając raczej użyć te pieniądze na przyjęcie do pracy bezrobotnych.

Pomóż bezrobotnym!

Fikcyjna narodowość

Czechosłowacja w brytyjskim zwierciadle

Praga, 30. 3. (PAT.) W kołach słowackich wielkie wrażenie wywołał wstępny artykuł „Le Temps" z dnia 27 b. m. Pismo to, analizując skład narodościowy Czechosłowacji, operuje pojęciem fikcyjnej narodowości „czechosłowackiej", której ludność oblicza na 9.600 tys., przy czym podając tę cyfrę, twierdzi, że jest ona wymowna wobec ścisłego zjednoczenia Czechów i Słowaków wbrew ruchowi autonomicznemu księdza Hlinki.

W kołach słowackich wskazuje się, że wbrew tendencyjnemu twierdzeniu „Le Temps", Słowacy bezwzględnie są wrogo nastawieni do usiłowań tworzenia narodowości czeskosłowackiej, a opierając się na umowie pittsburskiej, żądają jak najszerszej autonomii, w ramach której naród słowacki mógłby swobodnie rozwijać się.

Aresztowanie wybitnego arystokraty

Wiedeń, 30. 3. (PAT) Wczoraj aresztowano w Wiedniu znanego arystokratę i wybitnego legitymistę **hr. Trautsmansdorfa.**

U. S. A.... kredytuje

Waszyngton, 30. 3. (PAT) Prezydent Roosevelt zwrócił się z pismem do kongresu, przedstawiając ofertę Węgier w sprawie ich zadłużenia wo jennego. Nie domagając się aprobaty propozycji węgierskiej ze strony kongresu, prezydent zaznacza, że Stany Zjednoczone powinny liczyć się z sytuacją gospodarczą dłużnika i przypomina, że już w swoim czasie w stosunku do długu austriackiego kongres uznał za możliwe przyznanie dłużnikowi ulg i koncesyj.

Problemy przygranicza polsko-niemieckiego

Granica polsko-niemiecka w obecnym swym stanie składa się z kilkunastu odcinków, o różnej przeszłości historycznej. Powiaty województwa białostockiego i warszawskiego od Suwałk aż po Mławę tworzą granicę polsko-pruską, datującą się niemal sprzed tysiąca lat. Odcinek ten jest w dziejach naszych granic swego rodzaju unikatem, gdyż na przestrzeni wielu wieków ostał się on zawieruchom dziejowym, jedynie przez lat kilkanaście (1795—1807), przestając dzielić na tej linii Polskę od Prus. — Powiaty wieluński i częstochowski przylegają również do starej i historycznej granicy, mając wielowiekową tradycję sąsiedztwa z Niemcami. — Śląsk, po 600 latach oddzielenia od Polski, nie w całości co prawda, lecz w skromnej stosunkowo części, zespolił się z nią, tworząc najmłodszą z granic Państwa Polskiego i jednocześnie najbardziej ruchliwą. — Granice Wielkopolski i Pomorza należą również do granic powojennych, wytyczonych z reguły bez przyjęcia pod uwagę polskiego punktu widzenia, nierzadko wręcz dziwacznie. Jaskrawym przykładem może służyć powiat chojnicki, pozbawiony swych naturalnych rynków zbytu i komunikacji przez odcięcie przyległych polskich obszarów Kaszub zachodnich.

To krótkie przypomnienie historii naszej granicy polsko-niemieckiej, obejmującej na terene 7 województw, 41 powiatów, konieczne jest dla rozważenia polityki granicznej dawnych zaborców. O ile Niemcy kładły nacisk na intensyfikację życia gospodarczego i wzrost niemczyzny na swoim pasie granicznym, jak zresztą czynią to i obecnie — o tyle Rosja pozostawiała swoje zachodnie tereny graniczne własnemu losowi, starając się jedynie o ich zabezpieczenie militarne. Stąd dawne odcinki granicy rosyjsko-niemieckiej, które pozostały dziś granicami Państwa Polskiego, stanowią obraz kompletnego zaniedbania pod każdym względem, zaś te odcinki nowej granicy, które leżały głębiej w państwie niemieckim, wykazują także poważne braki, gdyż uwaga władz zaborczych zwrócona była przede wszystkim na pas graniczny.

Rozważając problemy przygranicza, zdawać sobie musimy sprawę, że tereny te są niejako reprezentacją Państwa Polskiego wobec ludności mieszkającej za naszymi granicami. Dla polskiego chłopa ze Śląska Opolskiego, czy Pogranicza, dla Warmiaka, czy Mazura, wreszcie dla Niemca, który nad naszą granicą mieszka, nie Warszawa, czy Kraków, tym bardziej nie Centralny Okręg Przemysłowy, będzie bliskim, codziennym przykładem poziomu życia gospodarczego, świadectwem stopnia naszej prężności kulturalnej i politycznej, ale właśnie to przygranicze, z którym się styka codziennie, które obserwuje pilnie, chociażby tylko przez rów graniczny. — Toteż zagadnieniem nie podlegającym dyskusji jest konieczność zorganizowania stałej, codziennej opieki nad terenami, które Polskę reprezentują, konieczność intensyfikacji tych ziem pod względem ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego tak, aby mogły one wypełniać swe zadanie.

Momentem dla życia przygranicza bardzo istotnym jest ustawodawstwo o granicach państwa, obejmujące teren t. zw. pasa granicznego, t. j. powiatów przylegających do linii granicznej. Pewne ograniczenia w zawieraniu transakcji nieruchomościami, w zajmowaniu się poszczególnymi rodzajami zajęć, po części także ograniczenia w ruchu ludności na pasie granicznym, nie są ani rzeczą nową, ani też specyficznie polskim wynalazkiem. Stosuje je obecnie każde państwo europejskie, mając na względzie swe bezpieczeństwo i obronność, a zarządzenia nasze są dużo mniej rygorystyczne, niż n. p. analogiczne przepisy naszych sąsiadów. Z tej konieczności państwowej trzeba sobie zdawać sprawę, podkreślając zawsze, że lojalny i spełniający swe obowiązki obywatel przepisów tych specjalnie dotkliwie nie odczuje.

Równocześnie jednak wyłania się konieczność zwiększenia opieki nad terenami, objętymi ustawodawstwem granicznym dla zrównoważenia tych trudności, przede wszystkim natury gospodarczej, które powstały na skutek stosowania specjalnych przepisów prawnych.

Stan gospodarczy terenów przygranicznych, zwłaszcza leżących przy dawnej linii granicznej, jest nieraz wręcz opłakany. Zaniedbanie to przejawia się w każdej dziedzinie życia i dotyczy zarówno rolnictwa, jak handlu, przemysłu i rzemiosła. Fatalne częstokroć stosunki komunikacyjne utrudniają dostęp do przygranicza, krępując jednocześnie jego życie gospodarcze. Najbardziej bolesnym problemem z tego zakresu spraw jest bezrobocie, bądź jawne, bądź też ukryte, będące w ścisłym związku z brakami strukturalnymi tamtejszego życia gospodarczego. Stwierdzić jednocześnie należy, że zagadnienia gospodarcze są i pozostaną nadal bazą, na której oprze się całokształt spraw i stosunków w powiatach przygranicznych.

W zakresie zagadnień kulturalnych przygranicze odczuwa bardzo liczne bolączki, których źródło, zwłaszcza jeśli chodzi o tereny byłego zaboru rosyjskiego, leży jeszcze w okresie przedwojennym, gdy podstawa wszelkich prac kulturalnych — szkolnictwo — nie istniało prawie na tych obszarach. Jeśli się weźmie pod uwagę, że n. p. powiat łomżyński posiadał na wsi 3 czy 4 szkoły w powiecie, jasnym się staje, iż odbudowa kulturalna pogranicza wymaga i wymagać będzie przez szereg lat poważnego wysiłku finansowego i organizacyjnego. Na czoło wysuwa się oczywiście zagadnienie szkół, których stan obecny znajduje się nieraz na poziomie najbardziej zaniedbanych powiatów Polesia.

Rozważając potrzeby przygranicza bądź w dziedzinie kulturalnej, bądź gospodarczej, stwierdzamy, że w każdym zakresie mamy do odrobienia bardzo poważne zaniedbania. Przeliczając

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

Migawki

Zabytki Lwowa

Podobno w Warszawie są nowe taksówki. Są tak maleńkie, że Warszawiacy nazywają je „pchełkami". Ktoś mi opowiadał, że osoba średniej tuszy nie może usiąść w „pchełce" inaczej jak wpełzawszy na czworakach, albo usiadłszy na stopniu, wczołgując się ostrożnie do wnętrza. Za to kurs jest bardzo tani i za to taksówki są całkiem nowe. Nowe, nowe!

Perpetuum mobile jeszcze nie zostało wynalezione. Nawet zegary trzeba nakręcać. Są jednak wynalazki techniczne, które się same poruszają np. samochód, jak na to sama nazwa wskazuje. Na całym świecie nakręca się zegary, ale nigdzie nie nakręca się już samochodów. Starter elektryczny zastąpił korbę.

Naciska się. Właśnie, że się nie naciska. U nas nie. Korbuje się; czasem krótko, czasem dłużej. Nie każdemu co bierze taksówkę jest spieszno, zresztą taki „nagły pasażer może wsiąść w aeroplan i kark skręcić!" Jak mu bardzo nie spieszno, to go może nawet bawi takie korbowanie: ano, zaskoczy, nie zaskoczy?

Jeden turysta amerykański wsiadł onegdaj do taksówki przed hotelem George'a. Gdy się w niej usadowił, szofer natychmiast wyskoczył i zaczął korbować. Trzeba było widzieć oczy syna „wuja Sama"! Roześmiał się na głos, wyskoczył i klapnął chciwie Kodakiem. W domu, w Cincinnati, Ohio czy Brooklynie, zdjęcie zrobi sensację. Samochód, który się w 1938 roku rusza z miejsca korbą! Dobrze jeszcze, że deszcz nie padał, bo Amerykanin byłby zapewne odfotografował jeszcze jedno: jak szofer przeciera szybę rękawem.

Za to nasze taksówki są przestronne. Tak przestronne, że do niejednej wejdzie całe wesele, orszak ślubny, składający się z 11 osób! Taka landara jest wysoka, całkiem nie aerodynamiczna i kolebie się w drodze jak czapla przestępująca z nogi na nogę, a to przy łagodnym furkotaniu firanek.

To też ma swój urok! *Oema*

Z Teatru Wielkiego

„U METY"

Komedia w 4-ch aktach z epilogiem K. H. Rostworowskiego

Scena polska, dla której Rostworowski tworzył i którą znał, jak mało kto, zaciągnęła wobec niego wieczysty dług, spłacany realizacjami jego dzieł. Jedną z takich — powiedzmy odrazu — znakomitych realizacyj, płynących z potrzeby artystycznej, z poczucia szlachetnego obowiązku i z chęci złożenia hołdu zmarłemu niedawno poecie, było wystawienie „U mety".

Jako dramaturg, przeszedł Rostworowski znamienną ewolucję od dzieł o charakterze indywidualistycznym do wstrząsających swą prawdą utworów społecznych, w których motyw nędzy i małości ludzkiej został sharmonizowany z chrześcijańskim radykalizmem socjalnym. Ten radykalizm oraz jaskrawa satyra na t. zw. inteligencję, czyli na przeciętnie oświecone warstwy społeczeństwa polskiego, był dziwnie pomijany i przemilczany przez krytykę literacką, a zwłaszcza przez tych, którzy najgłośniej sławę poety szerzyli.

Mistrzowskie opanowanie środków ekspresji scenicznej pozwalało Rostworowskiemu wydobywać przejmujące akcenty społeczne nawet w dziełach mniej oryginalnych, jak misterium o „Miłosierdziu". Radykalizm „Miłosierdzia", wynikający z założeń etyczno-religijnych, rozwija się i pogłębia treściowo w trylogii „Niespodzianka", „Przeprowadzka" i „U mety", przedstawiającej losy dwu pokoleń chłopskiej, małorolnej rodziny. Mistyczny fatalizm, popychający starych Szywałów do zbrodni, która będzie prześladowała ich dzieci, został przez autora literacko zespolony z tragedią współczesnej wsi polskiej, z jej ambicjami i zdolnościami, ze śmiałością zamierzeń i trudem ich urzeczywistnienia.

Młody Szywała, chłopski syn z aspiracjami intelektualnymi, pracujący naukowo w najgorszych warunkach, okazuje się naturą delikatną i wrażliwą. Zbrodnia rodziców, popełniona dla jego dobra, ciąży na nim fatalnym ciężarem i wytrąca go — przynajmniej w jego wyobraźni — poza nawias społeczeństwa. Dopiero współczujące zrozumienie i serdeczna, ofiarna pomoc szwagra, prostego robotnika, podnosi Szywałę na duchu, daje mu możność ukończenia studiów, zdobycia pozycji w nauce, a wreszcie katedry uniwersyteckiej. Ale przychodzą nowe komplikacje. Prof. Szywała zakochał się w snobce z małomieszczańskiego, wzbogaconego domu. Dla niej zmienia nazwisko na Szywalski, dla niej brnie w niegodne kompromisy i wykręty, aby ukryć niezawinioną klątwę przeszłości. Powstały stąd konflikt łamie szlachetną, lecz słabą indywidualność Szywały.

Egoizm i snobizm Ludy Cimkiewiczówny niszczy nie tylko szczęście prof. Szywalskiego, lecz i szczęście jej ojca, który z miłości dla wymagającej jedynaczki dorobił się w brudny sposób majątku. Wina i kara! Ale dramaturg nie wymierza jej z oschłym dogmatyzmem, lecz z przejmującym, ludzkim miłosierdziem.

Dramat Szywały-Szywalskiego i Cimka-Cimkiewicza rzucił autor na tło środowiska inteligencji krakowskiej. Uchwycenie charakterystycznych rysów i postaci tego środowiska jest tak doskonałe, że można je uznać za przekrój satyryczny polskich warstw średnich. Cóż odsłania ten przekrój? Odsłania kołtuństwo, snobizm, oszczerstwo, plotkarstwo wcielone w inspektorów, radców i emerytów, w podupadłych hrabiów i w pedantycznych, groteskowych profesorów. Nie jest to „Polska współczesna", jak w „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego, który przedstawił naród od szczytów do nizin, od kardynała, prezesa i karmazyna aż do hołysza. Rostworowski daje tylko obraz warstw średnich, ludzi przeciętnych i ten obraz wypada równie ujemnie, jak śmiesznie. Niektóre sceny „U mety" świadczą, że autor miał zakrój na pierwszorzędnego komediopisarza, humorystę i satyryka.

„U mety" jest artystycznie najlepszą częścią trylogii Rostworowskiego; jest najbardziej zwarta, jednolita, nie popada w naiwną brutalność „Niespodzianki", ani w liryczny werbalizm niektórych scen „Przeprowadzki". Dynamika akcji, wybuchowość nastroju i werwa dialogu zostały umiejętnie wytrzymane w całej sztuce, która należy do najrówniejszych i najefektow-

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

potrzeby na pozycje budżetowe, doliczymy się setek milionów złotych. Jest rzeczą oczywistą, że trudno będzie w jednym, czy w dwu latach odrobić wiekowe nieraz zaniedbania, będące rezultatem gospodarki zaborców. Toteż hasłem dnia staje się koordynacja prac, przedsiębranych przez czynniki państwowe, samorządowe i społeczne we wszelkich dziedzinach życia pogranicza. Ogrom wysiłku, który włożyć trzeba w odbudowę pogranicza, zmusza do nakreślenia ścisłej hierarchii ważności i pilności przedsiębranych prac, z których jedne bywają nieraz koniecznymi poprzedniczkami drugich.

Wszelkie prace, przedsiębrane na przygraniczu, mają swe znaczenie nie tylko gospodarcze, ale w dużej mierze także wychowawcze. Ludność przygranicza musi widzieć, że w Polsce istnieje planowość działania, że Polska z każdym rokiem rośnie i idzie naprzód. Toteż tego rodzaju fakty, jak przerywanie prac rozpoczętych, nie wprowadzanie w czyn danych obietnic, czyni poważne szkody, podrywając zaufanie ludności. Toteż, prócz ustanowienia hierarchii prac i zamierzeń, czynnikiem o dużym znaczeniu jest ogłaszanie ludności planu zamierzonych prac na najbliższy okres, o ile, naturalnie, istnieje pewność jego wykonania.

Żadna z granic współczesnych państw w Europie nie jest nieprzebytym murem, przez który nie przedostawałyby się wiadomości o tym, co się dzieje u sąsiada. Jednak nasilenie i charakter tych informacji zależą od prężności i życia z jednej lub drugiej strony granicy. Na naszym pograniczu polsko-niemieckim, gdzie sąsiad, nakładem olbrzymich sum pieniężnych i dużego wysiłku organizacyjnego, przebudowuje swoje przygranicze, stwarzając inwestycje o problematycznej nieraz wartości gospodarczej, natomiast o dużej sile propagandowej — wpływy przez granice idą raczej z Niemiec do Polski, od nas zaś wychodzi najczęściej przesadne rozgoryczenie i informacje o smutnym stanie naszego przygranicza. — A więc informacje o intensywniejszym życiu za naszą zachodnią i północną granicą, którymi żyje ludność pogranicza, mają często charakter celowej jednostronnej propagandy, gdyż jednocześnie wiadomości o ujemnych stronach stosunków w Niemczech nie dochodzą do naszej ludności.

Faktem jest również, że ludność pogranicza ma bardzo skąpe wiadomości o tym, co się dzieje w całej Polsce, zwłaszcza o nowych zdobyczach, które w różnych dziedzinach osiągamy. Dotyczy to szczególnie terenów przylegających do starej granicy oraz pewnych zakątków Pomorza, gdzie czytelnictwo prasy i radiofonizacja nie osiągnęły jeszcze normalnego nasilenia.

Poruszone wyżej czynniki są przyczyną dużej apatii ludności przygranicza, co na terenach b. zaboru rosyjskiego jest poważną przeszkodą w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego tych terenów. Zaniedbania, trwające we wszelkich dziedzinach od wielu lat, jak też poczucie opuszczenia przez resztę kraju, spowodowało osłabienie czynników moralnych, na których w dużej mierze opierać się musi każda twórcza i intensywna praca.

Odbudowa zaufania, przywrócenie wiary we własne siły i lepszą przyszłość przygranicza postępować musi wieloma drogami. Jedną z nich jest praca miejscowego elementu uświadomionego, inteligencji, która, choć na pewnych odcinkach pogranicza nieliczna, ma do spełnienia dużą rolę. Z żalem stwierdzić musimy, że za pewnymi wyjątkami praca społeczna inteligencji, zwłaszcza praca na wsi, nie osiągnęła jeszcze dostatecznych wyników.

Omawiając zagadnienia społeczne terenów przygranicznych, nie sposób pominąć zagadnienia tak ważnego, jak przeorganizowanie miejscowego społeczeństwa, które należy do setek organizacji, nie zawsze żywotnych, rzadko dających terenowi istotne wartości, znacznie częściej prowadzących ze sobą spory i różniących społeczeństwo z powodów błahych, nieraz osobistych. O ile życie organizacyjne jest terenowi potrzebne i stanowi jeden z poważnych czynników wychowawczych, o tyle przerosty organizacyjne i prowadzone przez organizacje spory muszą jak najszybciej zniknąć.

Akcja polityczną, w rozumieniu pracy partii i stronnictw politycznych, bez względu na ich dążenia, cele i oblicze, musi zachowywać dużą ostrożność w stosunku do terenów przygranicza. Jest tam miejsce na prace o charakterze konsolidacji żywiołu polskiego pod najbardziej wspólnymi sztandarami, jakim jest tworzenie z terenów nadgranicznych pancerza Rzeczypospolitej.

Zważyć trzeba, że na przygraniczu występuje gdzieniegdzie ludność niepolska, gdy jednocześnie po drugiej stronie granicy zwartą ławą mieszkają nasi rodacy. Społeczeństwo polskie musi pracą swą wytworzyć takie warunki, aby istnienie żywiołu obcego nie miało ujemnego znaczenia dla życia naszych powiatów przygranicznych. Istotna bowiem odpowiedzialność za siłę i bezpieczeństwo Państwa na tym terenie spoczywać może i musi wyłącznie na najściślej zespolonej z Państwem ludności polskiej.

Na granicach Państwa, zwłaszcza na odcinkach pokrywających się z przedwojenną linią sąsiedztwa Niemiec i Rosji, dziś już panuje przekonanie, że nic nie potrafi zmienić istniejącej sytuacji na tym terenie. Poczucie bezpieczeństwa, które posiada nasza ludność przygraniczna, jest cenną zdobyczą i o rozwój jego dbać powinniśmy. Nie znaczy to jednak, żebyśmy hołdowali zasadzie psychologii biernej, oczekującej bezwolnie dalszego przebiegu zjawisk. Obok poczucia bezpieczeństwa wzmagać musimy poczucie czujności narodowej, wolę codziennej pracy dla Państwa na jego rubieżach.

JERZY JANKOWSKI

ZE SPORTU

Zawody strzeleckie młodzieży szkół średnich

W dniu 27 bm. na strzelnicy szkolnej Kleparów odbyły się doroczne zawody strzeleckie hufców P. W. lwowskich szkół średnich o „Plakietę“ I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — jako nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Miejski Komitet W. P. i P. W.

Zawody organizowane przez Obwodową Komendę P. W. Nr. 40 skupiły 16 zespołów strzeleckich po 7-miu zawodników na każdy.

Strzelania odbywały się z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. do tarczy 20 x 14. Sędziowali zaś oficerowie P. W. i profesorowie - kierownicy pedagogiczni hufców szkolnych.

Ogólne wyniki zespołowe przedstawiają się następująco:

I. miejsce zajm. zesp. huf. PW. III. Gimn. Państw., uzysk. 421 pkt. na 500 możl.; II. Państw. Liceum Ped. 408; III. X. Gimn. Państw. 386; IV. VI. Gimn. Państw. 385; V. VII. Gimn. Państw. 372; VI. VIII. Gimn. Państw. 371; VII. Państw. Szk. Techn. 369; VIII. I. Gimn. Państw. 365; IX. V. Gimn. Państw. 355; X. XI. Gimn. Państw. 344.

Zwycięskim zespołem po raz trzeci z rzędu jest zespół hufca PW. III. Gimnazjum Państw., które w myśl statutu o plakietę I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zdobyło ją na własność.

Wyniki indywidualne 87 punktów na 100 możliwych uzyskali:

1) Ringel Beno z III. Gimn. Państw.; 2) Michaliszyn Władysław z Państw. Lic. Ped.; 3) Michalski z Państw. Szkoły Techn.; 4) Suchański Leon z Państw. Lic. Ped.

86 punktów na 100 możliwych zdobył Weissman Oswald z III. G. P.

85 punktów na 100 możliwych uzyskali:

1) Stankiewicz Roman z I. Gimn. Państw.; 2) Stankiewicz Jarosław z VII. Gimn. P.

W porównaniu do lat ubiegłych — stan strzelectwa podniósł się w zakładach średnich przeciętnie o 7 punktów na strzelca.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE POGONI

Sekcja lekkoatletyczna „Pogoni“ zawiadamia, że treningi wspólne odbywają się we wtorki i piątki na boisku własnym za rogatką Stryjską.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekcja klubu w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 1b., oraz an boisku w dniach treningów u p. Drużbiaka.



CZWARTEK, 31 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 „Pieśni i tańce Mazowsza“. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Płyty. — 14.20 Lw. Muzyka rozrywkowa. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Wędrówki muzyczne“. — 16.15 Muzyka lekka. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wiedza i książka“: „Człowiek pod mikroskopem“. — 17.15 Recital fortepianowy. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.10 Lw. „Stanisławów“, pog. dra J. Zarzyckiego. — 18.20 Lw. Płyty. — 18.40 Lw. „Konkursy i imprezy radiowe“, pog. — wygł. red. T. Fabiański. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 19.30 Wileńskie pieśni regionalne. — 19.50 Przemówienie wojewody pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza. — 20.00 Muzyka lekka. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Rozmowa o powieści“ — dialog W. Sieroszewskiego z M. Rusinkiem. — 22.00 Koncert kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 „Z albumu speakera“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Bruksela flam. „Krysia Leśniczanka“ — operetka.
20.10 Kopenhaga. „Missa Solemnis“ — Beethovena.
21.00 Rzym. „L'Arlesiana“ — Cilea.
21.15 Budapeszt. Sonety fort. Beethovena.

niej skomponowanych dramatów polskich. Obok tych zalet — plastyka rysunku psychologicznego pierwszoplanowych i drugoplanowych postaci w „Mecie“, temperament charakterologa i bezwzględność obserwatora - realisty nadają sztuce trwałej wartości i zapewniają jej stałą obecność w repertuarze scen polskich.

Dramaty Rostworowskiego są wdzięcznym przedmiotem realizacji dla reżyserów, będących prawdziwymi artystami teatru. Rostworowski, który — obok Wyspiańskiego — był najbardziej z pośród autorów polskich wtajemniczony w sztukę teatralną, sam daje obfity materiał reżyserski, a przy tym wprowadza bardzo śmiałe i trudne pół tony, efekty i sytuacje. Już w pierwszych scenach „U mety“, w kawiarni Noworolskiego, a zwłaszcza we wspaniałym akcie II, przedstawiającym ucztę i kłótnię weselną, przelewa się po prostu od majstersztyków reżyserskich. Wszystkie te pointy, odcienie i sugestie wydobył i opracował świetnie Karol Borowski, zaproszony do Lwowa reżyser teatrów warszawskich. Cieniując szczegóły inscenizatorskie i reżyserskie nie gubił się Borowski w przesadzie analitycznej: „Meta“ w jego interpretacji, miała wyraźną ideę, była harmonijnie pomyślaną i wykonaną całością, utrzymaną w stylu realistycznym. Do tej koncepcji dostosowały się dekoracje M. Różańskiego, z szczególnie udatną kompozycją epilogu, rozgrywającego się na tle barokowej fasady kościoła św. Jana w Krakowie.

Do wspaniałego sukcesu „Mety“ przyczyniła się trafna obsada ról. Szyndler, jako prof. Szywalski, miał mocne akcenty w scenach sprzeczki z teściem w akcie I i III.

Machalski zrobił ze starego Cimkiewicza postać pulsującą życiem i energią. Kontrast brutalnego dorobkiewicza bez skrupułów, a zarazem fanatycznie kochającego ojca, wygrał artysta z głębią przekonania i niemal że z wdziękiem. W ogóle Machalski ma dar grania postaci napół ujemnych i niemiłych w sposób, który nawiązuje nić sympatii między nimi a widzem.

Madaliński w roli Felka stworzył najlepszą kreację, w jakiej oglądaliśmy go we Lwowie. Artysta uniknął zbytniej surowości (do której ma pociąg), toteż jego Felek był rzetelny, porywczy, ale z humorem. Awantura na weselu u Cimkiewiczów, scena małżeńska w akcie III i rozgrywka z Ludą w akcie IV zasługują na szczere uznanie.

Rola Ludy leżała doskonale w zakresie talentu Ankwicz-Szyjkowskiej. Żonę Felka, Zosię, ładnie grała Zielińska. Cimkiewiczową wyjaskrawiła — zgodnie z wolą autora — Zbierzowska. Kapitalne typy radców, księży, inspektorów, profesorów i t. p. warte są osobnej uwagi. Leliwa był rozczulający w solenności, z jaką mówił o sztuce mięsa „z galonem, panie, z galonem“. A jak podchodził do cudzego stolika w kawiarni, żeby podpatrzyć, co tam pisze prof. Szywalski! — Mierzejewski, podupadły hrabia, był komiczny w tonie pogardliwym wobec świata, Szletyński — ośmdziesięcioletni kanonik w tonie dobrotliwie zramolałym, a Staszewski w tonacji ponurego plotkarza. Zabawne figury profesorów uniwersyteckich odprawili Ratschka i Zintel. Jeden grał czcigodnego staruszka, mówiącego we własną brodę, gdy słuchacze nie słyszą, tylko widzą patetyczne gesty, drugi zaś był karykaturalnym pedantem, który wykładał przy uczcie weselnej o przecinkach i cytował strony podręczników gramatycznych. Do tej kolekcji typów przystawała wybornie głucha dama Chanieckiej i groteskowa francuszczyzna pana Leonarda, którego grał Szalawski. W epilogu wystąpiły Draczewska, Pitołajówna i Feldmanówna.

Wystawienie „Mety“ jest najwybitniejszym osiągnięciem teatru dyr. Warneckiego. Ryzykujemy twierdzenie, że gdyby sezon bieżący został rozpoczęty „Metą“, byłby się potoczył w zupełnie innej atmosferze, w gorętszej, wyższej temperaturze. Dobrze się stało, że ta wysoka temperatura wreszcie się wytworzyła. Oby trwała jak najdłużej. Po premierze dramatu Rostworowskiego publiczność opuszczała teatr z poczuciem głębokiego wstrząsu moralnego, który wywołują tylko dzieła o najwyższej skali artyzmu i największej doniosłości „życiowej“. Wielki dramaturg sięgnął bowiem do spraw zasadniczych dla jednostki ludzkiej, dla rodziny i dla społeczeństwa. Atmosfera ważnej i aktualnej problematyki ideowej zdawała się poszerzać i wyogromniać salę teatralną. Nastrój ten udzielił się widzom, którzy premierę „U mety“ przyjęli z gorącym entuzjazmem.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

Polska ma rozwijać przemysł spożywczy

Cudzoziemcy, zwiedzający Polskę, chwalą gościnność polską, która szczególnie objawia się w obfitości potraw i napojów. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż w Polsce można dobrze i dużo zjeść. Bo też produkcja artykułów spożywczych przedstawia u nas wachlarz niezmiernie szeroki. Stanowi ona podstawę dla coraz wszechstronniej rozwijającego się przemysłu przetwórczego, który nie może skarżyć się na brak surowców.

Przemysł spożywczy w Polsce winien wszakże przejść przez proces indywidualizacji rejonowej. Drugim poważnym zagadnieniem jest dla niego sprawa zbytu, a ściśle mówiąc, eksportu, bo produkcja jego przekracza spożycie krajowe. Nie wątpimy, że jedno, jak i drugie zagadnienie skrystalizuje się w formach konkretnych i zbliży się do swego rozwiązania poprzez udział licznych gałęzi tego przemysłu w Targach Poznańskich, które przyśpieszą naturalny proces rejonizacji przemysłu spożywczego i ułatwią zbyt jego produkcji za granicą.

O „czarną listę" również dla nieuczciwych eksporterów

W związku z projektem, wysuniętym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie utworzenia „czarnej listy" na tych importerów, którzy postępują nieuczciwie w stosunku do dostawców zagranicznych, w sferach gospodarczych panuje opinia, że podobną listę należałoby wprowadzić również i na nieuczciwych eksporterów. Naszym konsulatom zagranicą, Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Państwowemu Instytutowi Eksportowemu, a także i organizacjom branżowym nie obce są wypadki niesolidnego traktowania przez wielu polskich eksporterów zamówień zagranicznych. Towar często przychodzi nie w tej ilości i nie w tym gatunku, w jakim był zamówiony, niestarannie opakowany i t. p. Polski handel zagraniczny cierpi na tym bardzo poważnie. Niejednokrotnie przecież zdarzało się już, że odbiorcy zagraniczni, rozgoryczeni chroniczną niesolidnością polskich eksporterów, zrywali z Polską wszelkie stosunki handlowe.

To też, zdaniem zainteresowanych kół, groźba w postaci odebrania kontyngentów wywozowych winna zaistnieć również i dla eksporterów.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.97 — 89. 50, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol kanad. 527 1/2 — 525, flor. hol. 294.84 — 293.10, franki franc. 16.36, 15.86, fr. szwajc. 122.10 — 121.30, funty ang. 26.45 — 26.29, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.80 — 14.50, kor. duńskie 118.10 — 117.25, kor. norw. 132.83 — 131.85, kor. szwedzkie 136.29 — 135.30, liry włoskie 22.60 — 21.80, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niem. 102.00 — 98.00, marki srebrne 110.00 — 106.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 iwest. 1 em. 81.25 — serie 90.50, 3 inwest. 2 em. 80.75 — serie 89.00, 5 konwersyjna 70.50 — 71.50 — ost. dr., 4 konsolidacyjna 66.00 — 65.75 — ost. drobne, 4 dolarowa nie notowana.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 111.00, Węgiel 28.50, Lilpop 65.25, Modrzejów 13.50, Ostrowiec 53.50, Żyrardów 69.00 — 69.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.97 — 89.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.10 — 294.84 — 293.36, Kopenhaga 117.80 — 118.10 — 117.50, Londyn 26.38 — 26.45 — 26.31, N. Jork czek 530 1/4 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/2, Oslo 132.50 — 132.83 — 132.17, Paryż 16.16 — 16.36 — 15.96. Praga 18.51 — 18.56 — 18.46, Sztokholm 136.29 — 135.61, Zurych 121.80 — 122.10 — 121.50, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.69 — 11.63, Montreal 529 1/4 — 526 3/4. Tel Aviv 26.45 — 26.31.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica czerwona jednol. 24.50—24.75. Pszenica czerw. zbior. 23.50—23.75. Pszenica biała jedn. 25.00—25.25. Pszenica biała zbier. 24.00—24.25 Żyto stand. I. 18.50 do 18.75. Żyto stand II. 17.75—18.00. Jęczmień browarny 18.75—20.75. Jęczmień przemiał. 16.25—16.75. Jęczmień pastewny 15.25 do 15.50. Mąka pszenna razowa 29.00—29.50. Mąka żytnia 22.25—22.75.

Ceny loco wagon Lwów.

Pszenica obrót 530 ton, tend. zwyżkowa. Żyto obrót 294 ton, tend. l. zwyżk. Jęczmień obrót 117 ton, tend. l. zwyżk. Owies obrót 35 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2.356 ton.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Licytacja wybrakowanych koni wojskowych

Licytacja wiosenna wybrakowanych koni wojskowych na terenie D. O. K. Nr. VI. odbędzie się w następujących miejscowościach:

Brzeżany dnia 12 kwietnia 1938 r., Brody dnia 11 kwietnia br., Kołomyja 15 kwietnia br., Kamionka Strumiłowa 12 kwietnia br., Lwów 8 kwietnia br., Stanisławów 7 kwietnia br., Stryj 14 kwietnia br., Tarnopol 6 kwietnia br., Trembowla 5 kwietnia br., Złoczów 4 kwietnia br., Żółkiew 8 kwietnia br.

Hodowcy pragnący nabyć po cenach szacunkowych wybrakowane klacze wojskowe w wieku do lat 12, winni odwrotnie wnieść podanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, załączając do prośby:

1. poświadczenie odnośnego Oddziału wojskowego, że ew. klacz (nazwa i numer ew. klaczy), przeznaczona jest do wybrakowania,
2. zobowiązanie, że klacz nie będzie przez hodowcę sprzedawana przed upływem dwu lat od daty zakupu,
3. potwierdzenie danego Związku wzgl. Koła hodowców koni, że hodowca jest jego członkiem.

Podania do Ministerstwa Spraw Wojskowych należy wnosić przez Związek Hodowców Małopolskiego Konia pół krwi, Lwów, Kopernika 20.

Rozbudowa sieci Ośrodków Zdrowia w C. O. P.

Podczas kilkudniowych obrad zjazdu naczelników wydziałów opieki i zdrowia przy urzędach wojewódzkich, jaki odbył się w Ministerstwie Opieki Społecznej, oświadczono ze strony miarodajnej, że w roku bieżącym szczególny nacisk położony będzie na rozbudowę sieci ośrodków zdrowia w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Ośrodki tworzone będą zarówno w tamtejszych miastach i miasteczkach, jak i na wsi.

Sytuacja na światowym rynku zbóż

Światowe zbiory pszenicy w kampanii 1937/38 okazały się w ostatecznym obliczeniu znacznie wyższe niż przewidywano przed żniwami a nawet bezpośrednio po żniwach. Mimo nieurodzaju w Kanadzie i znacznie słabszych zbiorów w Argentynie obliczenia międzynarodowego Instytutu w Rzymie wykazują, że światowe zbiory przewyższają zeszłoroczne o przeszło 8 miln. ton, wynosząc ogółem bez Z. S. R. R. i Chin — 103,6 miln. ton.

Należy nadmienić, że w trzech poprzednich latach światowe zbiory pszenicy były stale bardzo niskie, obracając się około 75 miln. ton. Poza Australią i U. S. A. dobre zbiory były również w krajach zazwyczaj importujących zboże, co musiało znaleźć odbicie w rozmiarach ogólnego zapotrzebowania.

Na początku kampanii oceniano światowe zapotrzebowanie na pszenicę na 14,5 miln. ton czyli o 2 miln. ton więcej niż w latach 1936/37. Jednakże liczby obrotów w pierwszych 5-ciu miesiącach kampanii dają wystarczającą podstawę do zredukowania przewidywań z początku kampanii do mniej więcej 13,5 miln. ton. Ostatnie obliczenia stoków pszenicy na koniec kampanii 1937/38 opublikowane przez Instytut rzymski podają liczbę 4,5 miln. ton pszenicy. Powtarza się więc ciekawe zjawisko obserwowane w pierwszych latach ostatniego kryzysu zbożowego, kiedy przeszacowywano z reguły wielkość zapotrzebowania importowego, nie doceniając jednocześnie wielkości nagromadzonych zapasów.

Zmniejszenie importu jest wynikiem nie tylko czynnika czysto konjunkturalnego, lecz również spowodowane jest autarkiczną polityką wielu państw usiłując ograniczyć przywóz. W świetle tych faktów sytuacja, jaka się wytworzyła w kampanii bieżącej, musiała wpłynąć osłabiająco na ceny światowe. Czynnikiem, który w ostatnich tygodniach zyskuje coraz większy wpływ na rynek zbożowy, są przewidywania dotyczące przyszłych zbiorów. Podstawą do tych obliczeń są obszary uprawy i wiadomości o stanie zasiewów.

I tak obszar uprawy pszenicy w U. S. A. jest mniej więcej równy obszarowi rekordowemu w roku zeszłym, obszar uprawy pszenicy w Europie jest też na ogół większy od zeszłorocznego i, zdaniem Instytutu Rolniczego w Rzymie, zbliży się do największego dotąd zanotowanego obszaru w 1935 r. We wszystkich krajach zasiewy wyszły z okresu zimowego bez większych szkód. Łagodna zima z dużą ilością opadów śnieżnych sprzyjała na ogół rozwojowi zasiewów. Wszystko zatem wskazuje, że w roku bieżącym należy oczekiwać zbioru zbóż bezwzględnie większych niż w latach poprzednich.

Produkcja i handel dewocjonaliami

Z dniem 28 b. m. weszła w życie ustawa o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego.

Na podstawie tej ustawy wytwarzaniem i handlem dewocjonaliami oraz przedmiotami kultu religii: chrześcijańskiej, mojżeszowej i muzułmańskiej mogą się zajmować osoby fizyczne wyłącznie tej religji, której dane wytwory dotyczą, jak również osoby prawne, w których zarząd, rada nadzorcza oraz wszystkie inne władze sprawowane są przez osoby danej religii. Nadto — wyłącznie osoby odpowiedniej religii mogą być zatrudnione w takich przedsiębiorstwach. Do dewocjonaliów i przedmiotów kultu religijnego zaliczane są przedmioty, używane przez świątynie, duchownych i wiernych przy wykonywaniu praktyk religijnych. Wytwórnie i zakłady sprzedaży dewocjonaliów oraz przedmiotów kultu religijnego, działające na zasadach sprzecznych z tą ustawą, ulegną likwidacji w ciągu najbliższych dwóch lat, o ile nie dostosują się do przepisów ustawy.

Za naruszenie przepisów grożą kary aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 3 tys. złotych, lub jedna z tych kar, a przedmioty ulegną konfiskacie.

Włochy potężnie rozbudowują swą marynarkę handlową

W związku z projektem, wysuniętym floty handlowej Włoch, który przewiduje w najbliższym czteroleciu konstrukcje 44 statków, kosztem półtora miliarda lirów, zamierza się obecnie dalsze powiększenie floty towarowo-handlowej, celem zwiększenia tonażu statków w przeciągu najbliższych lat 10-ciu do 2 milionów ton.

Celem zachęcenia armatorów do budowy statków opracowano we Włoszech dekret przewidujący następujące ułatwienia: zwolnienie od cła materiałów importowanych dla budowy, premie dla armatorów za zużywanie materiałów krajowych, szereg ułatwień podatkowych i fiskalnych, oraz partycypacja państwa w kosztach amortyzacji i opracowania włożonego kapitału.

Według kalkulacji czynników zainteresowanych, cena statku skonstruowanego w najbliższym 10-leciu, skutkiem zastosowania wyżej omówionych ułatwień, będzie o 1/3 niższa od obecnej ceny rynkowej okrętu handlowego.

Sezonowy zastój w eksporcie włókienniczym

Niski poziom eksportu białostockiego w lutym wynika z całkowitego zakończenia sezonu na rynkach, położonych po stronie północnej równika, oraz z rozpoczynającej się przerwy międzysezonowej na rynku południowo-afrykańskim. W roku bieżącym rynek ten w mniejszym stopniu łagodził przerwę międzysezonową w przemyśle białostockim, niż w roku ubiegłym, gdyż eksport tkanin w lutym br. do Afryki Południowej stanowi zaledwie 25 proc. eksportu zeszłorocznego w tym okresie. Eksport włókienniczy w lutym wynosił prawie 120.000 kg (w mies. styczniu ca 166.000 kg), wartości blisko 600.000 złotych (ca 853.000), z czego tkanin wełnianych około 116.000 kg wartości ca 580.000 zł. Największym odbiorcą był rynek południowo-afrykański.

Wiadomości bieżące

31 marca — **Czwartek**
Balbiny
Jutro: Hugona
Wschód słońca 5·15
Zachód 18·6

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13.** W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, 31. III. 7.30 „U mety".
Piątek, 1. IV. 7.30 „U mety"
Sobota, 2. IV. 7.30 „U mety".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 31. III. Teatr nieczynny.
Piątek, 1. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Sobota, 2. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Droga w nieznane",
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
CASINO: „Korsarze".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Skowronek" i „Bogate biedactwo".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Szef wywiadu".
MARYSIEŃKA: „Romans szulera".
METRO: „Ziemia błogosławiona".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „De-De".
PAX: „Ostatnia salwa".
RAJ: „Ubóstwiana".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Bez świadków".
SWIT: „Barbara Radziwiłłówna" i „Nie miała baba kłopotu".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Magiczny klucz" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria".

Wielkopolska - a Zlot Sokolstwa we Lwowie

(a) Coraz większe zaznacza się zainteresowanie Zlotem sokolim we Lwowie wśród wszystkich dzielnic, należących do Związku „Sokoła". Wśród dzielnic tych szczególnie Wielkopolska wykazuje znakomicie zrozumienie ideowego podłoża Zlotu, urządzanego w 20-tą rocznicę Obrony Lwowa w hołdzie bohaterskim Obrońcom miasta.

„Pobudka Sokola", organ dzielnicy Wielkopolskiej w ostatnim swym numerze, poświęcając dłuższe uwagi lwowskiemu Zlotowi, zaznacza, „że w Zlocie tym polskie Sokolstwo gremialny bierze udział. Sokół Wielkopolski — który zgłosił już 7.000 uczestników — wybiera się w specjalnie dużej liczbie, bo przecież święcić on będzie rocznicę obrony Lwowa jakby swoją własną. A już na pewno zjadą się tam ci Wielkopolanie, którzy osobiście przed dwudziestu laty poszli ochotnie z pomocą uciśnionemu Lwowowi i dopomogli walnie do wyrzucenia „Ukraińców" z Ziemi Czerwieńskiej oraz z murów stołecznego jej grodu. Mimo, że Wielkopolska zmagała się wówczas z przemożnym wrogiem, z Niemcami, pospieszyły jej zbrojne oddziały z pomocą na zew bohaterskiej ludności Lwowa, na wołanie walczącej z przemożnym wrogiem dziatwy lwowskiej. I niejedni nie powrócili już w rodzinne strony, kładąc swe życie w ofierze. I spoczywają na cmentarzu Obrońców".

Między Lwowem a Poznaniem zadzierżgnięte zostały serdeczne węzły, przypieczętowane krwią wspólnie przelaną za najświętsze ideały. I przyjaźń ta trwa i spontanicznie występuje w czasie uroczystości narodowych, w których w jednym czy w drugim grodzie, Wielkopolanie czy Lwowianie wspólny biorą udział.

Spodziewanym jest przyjazd do Lwowa tych oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy w pamiętnych walkach we Lwowie i pod Lwowem w oddziałach wielkopolskich tak wybitny a często rozstrzygający wzięli udział. Lwów witać ich będzie w swych murach z nadzwyczajną serdecznością...

Zaszczytne odznaczenie Polaka

Z Paryża donoszą, że osiadły tam Polak Dr Eugeniusz Bendel, syn znanego ongiś w Sanoku adwokata, został — w uznaniu jego działalności naukowej na polu socjologii — przez tamtejsze ministerstwo odznaczony palmami uniwersyteckimi i otrzymał tytuł „oficera Akademii" (Officier d'Academie). Dr Bendel wykłada w Sorbonie jako też w Wyższej Szkole Nauk Socjologicznych, zaś z ramienia Instytutu Prawa Porównawczego za granicami Francji.

Nowy rozkład lotów komunikacji pasażerskiej

Rozkład lotów komunikacji pasażerskiej Polskich Linij Lotniczych „Lot" od dnia 28 marca do 1 września 1938 r. jest następujący:

Samoloty pasażerskie kursują codziennie z wyjątkiem niedziel: odlot z Warszawy godz. 13.00, przylot do Lwowa godz. 14.25. Odlot ze Lwowa o godz. 10.00, przylot do Warszawy godzina 11.25. Odlot samolotów w poniedziałki, wtorki, środy, piątki do dnia 4 maja br. i od 5 maja br. codziennie z wyjątkiem niedziel, według czasu lokalnego: ze Lwowa godz. 14.50, przylot do Czerniowiec godz. 16.55, odlot z Czerniowiec do Bukaresztu godzina 17.10, przylot do Bukaresztu godz. 18.50. We wtorki, czwartki i soboty odlot: z Bukaresztu 6.50, z Sofii 8.35, z Thessalonik 10.05, z Aten 11.45, z Rodi 13.40, przylot do Lyddy 16.35.

W poniedziałki, środy i piątki odlot według czasu lokalnego: z Lyddy 8.00, z Rodi 11.30, z Aten 13.40, z Thessalonik 15.05, z Sofii 16.40, przylot do Bukaresztu 18.05. W poniedziałki, wtorki, czwartki, soboty do dnia 4 maja, od dnia 5 maja br. codziennie z wyjątkiem niedziel, według czasu lokalnego odlot z Bukaresztu 7.30, przylot do Czerniowiec 9.10, odlot z Czerniowiec 9.25, przylot do Lwowa 9.30. Bezpośrednie połączenie samolotami Polskich Linij Lotniczych „Lot" — ze Lwowa w ciągu jednego dnia do: Wilna, Rygi, Tallina, Helsinek, Gdyni, Gdańska, Poznania, Berlina, Katowic, Londynu, Paryża, Amsterdamu.

PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA NA GORĄCYM UCZYNKU

(a) Na gorącym uczynku kradzieży metalowych prętów i okuć w kamienicy przy ul. Fredry 6, przytrzymany został w dniu wczorajszym przed południem Bazyli Chutko (ul. Pod Dębem 18).

Nadużycia w gospodarce gminy Lubień Wielki

(—) Wójt gminy zbiorowej Lubień Wielki p. Jerzy Pollak em. rotmistrz, odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym we Lwowie za szereg nadużyć. Akt oskarżenia zarzuca mu, że szafował dobrem gminy bez rachuby i na własną korzyść: przywłaszczył sobie pieniądze z kasy gminnej, brał diety i zaliczki na pokrycie kosztów swych prywatnych podróży, wypłacał rozmaite kwoty bez rozliczenia się, sprawił sobie na koszt gminy meble do własnego mieszkania.

Stwierdzono, że gospodarka gminy była chaotyczna, a wójt zmieniał i fałszował protokoły posiedzeń rady gminnej. W ten sposób Pollak popełnił dziesięć razy zbrodnię z art. 286, trzy razy występek z art. 187, a 5 razy z art. 262 k. k.

Oskarżony w zeznaniach dawał odpowiedzi bardzo niejasne. Świadkowie dowodowi potwierdzają zarzuty z aktu oskarżenia. Rozprawie, która potrwa trzy dni, przewodniczący s. o. Boczar, oskarża prok. Kosiński. Broni oskarżonego adw. dr Gelb.

Mąż, który po 20 latach przypomniał sobie, że żona jego była... bigamistką

(a) Ludwik Reichert, krawiec, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 25, wniósł w dniu wczorajszym doniesienie do policji, zwrócone przeciw żonie Helenie, którą oskarża o bigamię. Reichert żył z nią w konkubinacie przez 6 lat, a gdy w r. 1916-tym powołany został do wojska, wziął z nią ślub i wyruszył na wojnę. Po powrocie z wojny Reichert rozszedł się z żoną, która zamieszkała osobno i od tej też chwili nie spotykali się więcej ze sobą. Obecnie po upływie 20 lat od tego czasu Reichert doniósł policji, iż żona jego Helena, wstępując z nim w związek małżeński w r. 1916-tym, popełniła bigamię, gdyż po raz pierwszy wyszła za mąż w Czerniowcach, gdzie mąż jej pozostał. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

TEATR

— „U METY" W TEATRZE WIELKIM dziś i jutro w znakomitym wykonaniu premierowego zespołu z Ankwicz-Szyjkowską, Zbierzowską, Zielińską, Machalskim, Magdalińskim, Szyndlerem w rolach głównych, w dalszej obsadzie Kipeniówna, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Szletyński, Wilczkowski, Zintel, w reżyserii K. Borowskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 17. Wielki sukces „U mety" odniesiony dzięki wspaniałej realizacji scenicznej i pierwszorzędnej aktorskiej obsadzie, daje pełną gwarancję nieprzeciętnego powodzenia emocjonującej sztuki.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** dziś z powodu próby generalnej nieczynny. Jutro wieczorem premiera pełnej humoru i lekkiego sentymentu, o charakterze uroczych francuskich utworów Caillavet'a i Flers'a, komedii „Małżeństwo jakich mało" pióra znakomitego, cieszącego się wielkim powodzeniem na scenach polskich, węgierskiego autora Władysława Fodora, twórcy świetnych sztuk „Matura", „Mysz kościelna" i in. Doskonały utwór przygotowany w reżyserii H. Szletyńskiego otrzyma obsadę: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Szymański, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szletyński. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— **NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA** po cenach zniżonych dadzą powtórzenia: w Teatrze W. „Donogoo Tonka" — w T. Rozm. oryginalnego widowiska „Byliśmy młodsi", które mimo pełnego powodzenia zostanie odegrane już po raz ostatni. Na obydwa przedstawienia ważne abonamenty.

— **„ROSE-MARIE", NOWA PREMIERA MUZYCZNA.** W najbliższym czasie w Teatrze W. ukaże się nowa muzyczna premiera światowej sławy operetka „Rose-Marie" Frimmla, kompozytora niezapomnianego i tak bardzo sukcesowego „Króla włóczęgów" w reżyserskim opracowaniu F. Kuligowskiego, w muzycznym J. Munda, w obsadzie: Ankwicz - Szyjkowska, Bielicka, Kaupe (partia tytułowa), Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel. Strona choreograficzna w zwiększonym zespole baletowym w opracowaniu znanego baletmistrza Paplińskiego, który wraz z swoją partnerką uroczą primaballeriną Milą Kołpikówną weźmie udział w popisach solowych. Bogata, pełna efektownych pomysłów oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego.

— **IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE WIELKIM,** ostatni w okresie przedświątecznym, odbędzie się w najbliższą niedzielę na poranku o godz. 12-tej w południe z udziałem Polsk. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz" pod dyrekcją J. Kołaczkowskiego.

— **WIECZÓR DORY KALINÓWNY** odbędzie się we wtorek, 5 kwietnia w sali Polskiego Tow. Muzycznego. — Artystka ta przedstawia typ świetnej odtwórczyni postaci charakterystycznych i groteskowych oraz piosenek (diseuse) w najlepszym stylu. Program jej wieczoru obejmuje szereg utworów specjalnie dla tej wielkiej artystki napisanych pióra: Hemara, Festnera, Słonimskiego, Tuwima i innych, oraz piosenki przeważnie u nas nieznane. Artystka wzbogaciła ostatnio swój repertuar motywami marokańskimi. Oczekuje naszą publiczność wieczór nie tylko wesoły, ale również o wysokiej wartości artystycznej. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

RADIO

— **PRZEMÓWIENIE WOJ. POMORSKIEGO.** Dn. 31 bm. o 19.50 przemówienie przez radio wygłosi wojewoda pomorski min. Wł. Raczkiewicz. Przemówienie to wygłoszone zostanie w związku ze zmianą granic województwa pomorskiego i nosi tytuł „Na drodze do wielkiego Pomorza".

— **PIANISTKA WĘGIERSKA.** 31 bm. o 17.15 wystąpi przed mikrofonem pianistka węgierska Agi Jambor, jedna z uczestniczek ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

— **RADIOWY REPORTAŻ O HAYDNIE.** Dziś o 18.15 usłyszą radiosłuchacze w programie Warszawy II. ciekawy reportaż muzyczno-słowny, opracowany przez A. Szpaka. Audycja ta zapozna publiczność radiową z życiem i twórczością wielkiego kompozytora austriackiego Józefa Haydna.

— **WYKŁADY O RADIOFONII DLA WSZYSTKICH.** Na terenie zasięgu Rozgłośni Lwowskiej prowadzone są w różnych miejscowościach wykłady o radiofonii. Wykłady odbywają się na zebraniach i konferencjach pracowników oświatowych, którzy z kolei wykorzystują je w swej pracy społecznej. Ostatnio odbyły się tego rodzaju wykłady w Lubaczowie, Cieszanowie, Drohobyczu, Chyrowie, Przemyślu, Samborze, Birczy, Kuźminie, Rybotyczach, Dubiecku, Rzeszowie, Wybranówce, Krechowie, Chodorowie, Turynce, Kobylnicy Ruskiej i Wielkich Oczach. Specjalne zainteresowanie sprawami radia i radiofonizacji świetlic oraz możliwościami, jakie daje radio w pracy oświatowej, wykazali uczestnicy lwowskiej konferencji instruktorów oświatowych T. S. L., Korpusu Ochrony Pogranicza i Oświaty Pozaszkolnej. Zebrani przyjęli z aplauzem oświadczenie referenta radiowego koła TSL. w Tarnopolu, który oświadczył, że w Tarnopolszczyźnie wszystkie prawie domy ludowe zostały już zradiofonizowane. Całkowita radiofonizacja ukończona zostanie w ciągu roku. Problemy wykorzystania radia w pracy oświatowej w Małopolsce przez całkowitą radiofonizację świetlic omawiano również na walnym zebraniu koła TSL. we Lwowie i na zebraniu prezydiów kół TSL. z powiatów Dobromil, Drohobycz, Lesko, Sanok, Sambor, Jaworów i Turka.

ODCZYTY I WYSTAWY

— **W KASYNIE I KOLE LIT.-ART.** prof. dr. M. Polaczkówna wygłosi 1 kwietnia o 19.30 odczyt pt.: „Szkocja i Szkoci". W odczycie tym ilustrowanym licznymi przeźroczami prelegentka scharakteryzuje kraj, ludzi, sytuację polityczną i stosunek Szkocji wobec Anglii niegdyś i dziś. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

ZEBRANIA

— **STOW. PAŃ CELEM NIESIENIA POMOCY** wdowom i sierotom po adwokatach, 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się we Lwowie zjazd delegatek wszystkich oddziałów Stowarzyszenia.

— **ABITURIENTKI GIMN. KRÓL. JADWIGI** z 1918—1928 urządzają zebranie koleżeńskie 23 i 24 kwietnia br. Prosi się koleżanki o podanie swych adresów na ręce koleżanki Anny Czeżewskiej-Nikliborcowej, Lwów, Potockiego 45, (gimn. Król. Jadwigi).

— **ZEBRANIE NAUKOWE** Oddz. Lw. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się 1. IV. o 18 w Zakł. Historii Polskiej U. J. K., Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym: doc. dr. W. Hejnosz: „Uwagi o archiwach i bibliotekach".

RÓŻNE

— **ZARZĄD OKRĘGU LWOWSKIEGO TNSW.** zawiadamia, pp. magistrów Wydz. humanistycznego i matem.-przyrodniczego Uniwersytetów oraz praktykantów zawodu nauczycielskiego, że prowadzi Biuro pośrednictwa pracy, które otrzymuje zgłoszenia zaotrzebowania nauczycieli w szkołach średnich, prywatnych i społecznych. Chcący korzystać z pomocy tego Biura mogą zgłaszać się pisemnie lub osobiście w Biurze TNSW., Łyczakowska 5, I. p. od 12 do 14-tej i 18 do 20-tej, podając swój adres i kwalifikacje.

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT** we Lwowie zawiadamia, że eksponaty z wystawy „Zwierzęta i przyroda w sztuce" można odbierać we czwartek 31. III. od 14-tej oraz w piątek I. IV. godz. 10—14 w Muzeum Przemysłowym.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

O poprawę finansów samorządowych

Posiedzenie Rady Miejskiej

Jubileusz 8 radnych

(—) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej miało charakter jubileuszowy. Obchodziło bowiem 25-lecie mandatu radzieckiego ośmiu radnych, a mianowicie: wiceprezes Chajes, ławnik dr Poratyński, radni: inż. Biernacki, Höfflinger, red. Laskownicki, dr Pieracki, ks dr Szydelski i sen. dr Thullie.

Otwierając obrady, prez. dr Ostrowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podniósł, że okres tego 25-lecia to okres przełomowy i historyczny dla naszego miasta. Jubilaci nie szczędzili swego czasu dla dobra gminy i jej obywateli, a dzieje ich pracy samorządowej są pełne inicjatywy, ofiarności i troski o rozwój miasta. Poza tym każdy z nich pracował jako działacz społeczny, a chociaż dzieliły ich niejednokrotnie przekonania polityczne, wszyscy mieli ten cel najwyższy na oku. Prezydent złożył wszystkim wymienionym serdeczne podziękowanie za ich owocną działalność oraz życzenia długich lat dalszej pracy.

Odpowiedział mówcy imieniem jubilatów sen. dr. Thullie, dziękując za to zaszczytne wyróżnienie i przypominając zdarzenia historyczne w okresie 25-lecia, w końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Lwowa odznaczonego Virtuti Militari, który obecni powtórzyli powstawszy z miejsc.

W porządku dziennym po przyjęciu drugich uchwał w sprawach sprzedaży i zamiany gruntów, wybrano w myśl referatu dr Brzeskiego jako delegata do Patronatu nad Młodzieżą Rzemieślniczą r. ks. dr Szydelskiego.

Rozwój Miejskiej Mleczarni Związkowej

R. Petrykiewicz przedstawił wniosek w sprawie likwidacji Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, który faktycznie już nie istnieje. Folwarki Zakładu przechodzą pod administrację zarządu miejskiego. Po przyjęciu tego wniosku uchwalono zgodnie z propozycją tego samego referenta podwyżkę kapitału udziałowego Miejskiej Mleczarni Związkowej o 17.000 zł. W instytucji tej gmina posiada trzecią część udziałów. Statut spółki dopuszcza podwyżkę kapitału udziałowego, którego zwiększenie jest konieczne, ponieważ kapitał poprzednio wniesiony został użyty na inwestycje. Obrót Mleczarni stale się zwiększa; w kwietniu ub. r. wynosił on 6.000 litrów mleka dziennie, obecnie wynosi 13.500 l.

Pożyczka na roboty kanałowe

Następnie uchwalono wniosek ref. r. Höfflingera w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Funduszu Pracy w wysokości 850.000 zł. na roboty kanałowe, oraz w myśl referatu r. Pfaua przyjęto zapomogę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w kwocie 65.000 zł.

Postanowiono zakupić dwie mechaniczne zamiataczki dla Zakładu Czyszczenia Miasta.

O zwołanie Sejmu w sprawie poprawy finansów komunalnych

Po obradach tajnych, na których załatwiono przyznanie stypendiów i sprawy dyscyplinarne, wpłynęły dwie interpelacje. Członkowie Polskiego Klubu Radzieckiego zapytali p. prezydenta, czy nie uważa za wskazane odnieść się specjalnym pismem, stwierdzającym obecną sytuację finansową miasta, jego pilne potrzeby i brak możności zaspokojenia ich, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia bezrobotnych, do pp. prezesa Rady Ministrów, ministra skarbu i ministra spraw wewn. z prośbą o zwołanie w jak najkrótszym czasie nadzwyczajnej sesji parlamentu i uczynienie przedmiotem jej obrad przede wszystkim sprawy poprawy finansów samorządowych, oraz o zarządzenie wypłaty gminie m. Lwowa do czasu uchwalenia ustawy zaliczek ze Skarbu Państwa na poczet udziału w projektowanej dotacji.

Wniosek umotywowano tym, że z wniesionych do Sejmu projektów ustawy w sprawie poprawy finansów komunalnych tylko jeden został dotychczas uchwalony i że projekty te nie rozwiązują sprawy.

Kwestia wyznania właścicieli realności

Ze strony klubu żydów-sjonistów interpelowano p. prezydenta, czy kwestionariusz rozesłany przez Miejskie Urzędy Dzielnicowe do właścicieli realności, a zawierający rubrykę dotyczącą ich wyznania, wydany został za jego zgodą i na jakiej podstawie prawnej statystyka co do tej kwestii ma być sporządzona. Radni wspomnianego klubu proszą o wycofanie tego kwestionariusza.

Na obie interpelacje prez. dr. St. Ostrowski da odpowiedź na następnym posiedzeniu.

Konkurs — „Dziecko w fotografii"

Stow. Uczestników Walki o Szkołę Polską w porozumieniu z Komitetem I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka ogłasza konkurs na temat „Dziecko w fotografii". Udział w konkursie może wziąć każdy. Tematem zdjęcia musi być dziecko. Ujęcie jego jest dowolne. Idzie przy tym nie tyle o artystyczny obraz, ile o charakterystyczną stronę podejścia do tematu.

Rozmiar zdjęć nie może być mniejszy niż 18 x 24 cm. Technika pozytywowa dowolna. Zdjęcia nie powinny być naklejone na karton. Liczba zdjęć jednego autora nie może przekraczać 12. Każde zdjęcie na odwrocie musi być podpisane hasłem oraz do zdjęć dołączyć należy zaklejoną kopertę, na której wypisać trzeba hasło. Wewnątrz koperty winna być włożona kartka, zawierająca imię, nazwisko i adres autora zdjęć.

Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską przeznaczyło na konkurs siedem nagród, a mianowicie: jedna 100 zł., dwie po 50 zł., cztery po 25 zł. Poza tym nagrody rzeczowe zadeklarowały firmy następujące: „Kodak" — 1 aparat Kodak Vollenda 620 (anast. f 4.5) za najlepsze zdjęcie wykonane na błonie „Kodak"; „Alfa" — 4 nagrody w towarze wartości po 25 zł.; „Foton" — 2 nagrody towarowe po 25 zł. za prace wykonane na papierach „Foton".

Eksponaty, zgłoszenia oraz wszelką korespondencję związaną z wystawą i konkursem należy nadsyłać pod adresem: Komitet I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, Warszawa, Koszykowa 19, m. 12a.

Termin zgłoszenia i nadsyłania prac upływa 31 sierpnia 1938 r.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Dr. Gawroński Zygmunt, radca ambasady — Warszawa. Bogdanowicz Adam, dyrektor — Kraków. Newolin-Lipińskaja Danila, artystka — Bukareszt. Lajtai Walter, artysta — Budapeszt. Bielecki Eugeniusz, nacz. Wydz. Bezp. — Warszawa. Russowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Kronstein Henryk, przemysł. nafty — Lubieńce. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Bar. Borek-Prekowa Klementyna, wł. dóbr — Chotylub. Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kołomyja. Schmidt Adolf, dyrektor kopalni — Brzozów. Widy Andrzej, kupiec — Katowice. Kociaczkiewicz Marek, wł. dóbr — Zubracze. Dr. Laudemer M., adwokat — Kraków. Ogórkiewicz Władysław, technik — Warszawa. Grewe Paul, przem. — Warszawa. Karlin Elias, kupiec — Gdańsk. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Roja Wacław, dyr. — Brzeżany. Igler Maria, żona dyr. — Jasło. Zawiadower Hersz, kupiec — Warszawa. Tomaszewski Józef, geolog — Warszawa. Modrzewski Zdzisław, urzędnik — Poznań. Dr. Schimer Ludwik, chemik — Kraków. Pukacki Marian, przem. — Poznań. Mendelson B., kupiec — Warszawa. Chmielewska Maria, żona notarj. — Trembowla. Kasnowska Eleonora, żona notarj. — Trembowla. Buchschacher Paul Albert, inżynier — Beruc. Bojowa Stanisława, żona dyr. — Borysław. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Zajczyk Adam, przedstawiciel handl. — Katowice. Rozkoszyna Olimpia, przedst. fabr. kosm. — Warszawa. Heller Eisig, kupiec — Sopoty.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH.** Od dnia 27 marca do dnia 2 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne: Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulíesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Ze srebrnego ekranu

„Perły korony"

(„EUROPA")

Poza autentycznymi perłami, które świecą w koronie są jeszcze i inne — młodości i miłości! Widzimy je w obrazie reżysera awangardy filmowej Saszy filmowej. „Perły korony". Są one dowodem, że dla dzisiejszego filmu nie ma przeszkód ani w czasie, ani w przestrzeni. By przeszkoczyć szablon, przełamać utartą przeciętność i wyjść na nową drogę szczęśliwego eksperymentu, a tak — dodajmy — ryzykownego, trzeba być reżyserem i przede wszystkim czującym aktorem, tej klasy, jaką reprezentuje Sasza Guitry.

Fantastyczna przejażdżka czarodziejskim dywanem po wiekach, które już mamy za sobą dawno, dawno, nie łatwo jest; zwłaszcza, jeśli przywołuje nas do porządku dzisiejsza rzeczywistość? A mamy odwiedzieć i Francję i Anglię i Włochy i zabłądzić gdzieś w nieznane aż pod pałące niebo Etiopii. A mamy poznać i Annę Boleyn, i Henryka VIII i Marię Stuart i papieża Klemensa VII, Napoleona III i Franciszka I. I ciekawi jesteśmy, co też się dzieje w sercu literata, i chcemy zobaczyć możnych tego świata rzucających perły (nie zawsze korony!) do stóp ubożuchnych dziewcząt z Music-Hall'ów Brodway'u.

Nie inaczej wygląda i nasze dzisiaj. Zawsze i pod każdą szerokością geograficzną, jednako świeci w koronie — perła miłości.

A poza wszystkim, dającymi się wymienić walorami tego filmu jest jeden najbardziej wartościowy — obalający sceptycyzm.

Film może być prawdziwą sztuką!

R.

„Nieusprawiedliwiona godzina"

(„RIALTO")

Film miły, pogodny o treści ciekawej, zawiera wiele momentów humorystycznych, które uwydatniają się bardzo wyraźnie w życiu szkolnym, młodych, pełnych werwy i temperamentu gimnazjalistek.

Figle, radości i smutki życia szkolnego, oto zabawny i niezmiernie interesujący motyw filmu, który przez swą niebanalną a nawet oryginalną treść, jest naprawdę godny ujrzenia.

Doskonała obsada aktorska filmu, jest najlepszą gwarancją jego wielkiej wartości.

Film uzupełniają dodatki kolorowe oraz muzyczne. (Bru.)

NAJLEPSZYM PREZENTEM OKOLICZNOŚCIOWYM JEST KWIT Z OFIARY ZŁOŻONEJ NA POMOC ZIMOWĄ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Czarujące oczy". Colosseum: „Ostatnia noc skazańca", Grażyna: „Lekarz dziecięcy dr. Engel".
BRZOZÓW. Gopiana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".
BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".
CZORTKÓW. Casino: „Dede".
DROHOBYCZ. Wanda: „Skłamałam", Sztuka: „Motyl hiszpański".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Człowiek, który żył dwa razy". Palace: „Kalif z Bagdadu", Sokół: „Joshiwara".
KOŁOMYJA. Mars: „Jej obrońcy". Gwiazda: „Danielle Darrieux".
NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia", Wiedza: „Dziewczę z północy".
PRZEMYŚL. Apollo: „Madame Lenox", Casino: „W cztery oczy", Muza: „Królowa przedmieścia", Olimpia: „Kobiety nad przepaścią". Fotoplastikon: „Indie".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".
STRYJ. Apollo: „Pepe le Moko", Edison: „Kobieta na dwa tygodnie", Sokół: „Mocni ludzie".
TARNOPOL. Apollo: „Huragan". Palace: „Motyl hiszpański". Fotoplastikon: Macedonia.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:
31. 3. BORYSŁAW: pop. „Miód kasztelański, wiecz. „W Perfumerii".

Z Nowego Sącza

Konsolidacja Zw. Pracowników Umysłowych

Na terenie N. Sącza powstała Komisja Porozumiewawcza Zw. Prac. państwowych, samorządowych i umysłowych, która jest odpowiednikiem Centralnej Komisji Poroz. w Warszawie. Tymczasowy Zarząd w osobach pp.: inż. Walentego Cyły, jako przewodn., mgr. Gałasia, zast. przew., Zehetrubera, sekretarza i Karola Chwaliboga, skarbnika zwołał wiec, odbył kilka posiedzeń, zgrupował w Komisji Zw. Pracowników, ułożył regulamin i przeprowadził wybory stałego Zarządu. Ostatnio na zebraniu wybrano powtórnie: przewodniczącym inż. Cyłę, zast. Wł. Borowicza, sekretarzem mgr. Czerneka Teodora, skarbnikiem Paciorka Zbigniewa. Do Zarządu weszli ponadto: Wojtowicz Adam, Jarosz W., Chwalibóg A., Zehetruber W. Komisję kontrolującą stanowią: Ciombor Kazimierz, Twaróg M. i Głąb B. Do Komisji należą następując Związki pracownicze: Zw. Prac. Skarbowych, Zw. Nauczycielstwa Pol., Zw. Prac. Kasy Komun., Zrzeszenie Urzędn. Sąd. i Prok., Zw. Urzędn. Zaw. Prac. Ubezp. Społ., Zw. Prac. Poczt. Telegr. i Telef., Zw. Prac. Miejskich, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, Zw. Emerytów, Zjednoczenie Kolej. Pol. Nie zgłosiły jeszcze przystąpienia, ale współdziałają z Komisją: Zw. Drużyn Kondukt., Zw. Prac. Umysł. P. K. P. i Zw. Maszynistów. (r).

Z Tarnopola

Z Podolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Instytut Gospodarczy Ziem Wschodnich przy Tow. Rozwoju Ziem Wsch. w Warszawie przystępuje obecnie do badań nad stanem gospodarczym miast i miasteczek wojew. tarnopolskiego. Badania te będą kontynuacją przeprowadzonych już badań na terenie wojew. poleskiego i wołyńskiego.

Celem omówienia metod pracy i jej organizacji, Dyrekcja P. T. P. N. zaprosiła przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządowych i organizacyj społecznych oraz osoby interesujące się pracą naukową na wspólną konferencję. Na konferencję przybył kierow. Instyt. Gosp. Ziem Wsch. dr St. Orsini-Rozenberg, który przedstawił zebranym program prac. (e. l.).

* * *

MIMOWOLNE ZABÓJSTWO.

Dwaj mieszkańcy przysiółka Chatki pod Klebanówką powiatu trembowelskiego ujrzawszy zbliżającego się osobnika, zapytali: kto idzie, wówczas nieznajomy rzucił się do ucieczki przez pola. Obaj wieśniacy, Malinowski i Łućkiw puścili się za nim w pogoń obrzucając go kamieniami. Jeden z kamieni trafił uciekającego w tył głowy tak silnie go uderzając, że nieznajomy padł na ziemię martwy. Sprawców mimowolnego zabójstwa zatrzymano. Dochodzenia celem ustalenia tożsamości zabitego — w toku.

Z Przeworska

Walne zebranie Kół Gospodyń Wiejskich

W sali Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Przeworsku odbyło się walne zebranie członków Zw. Kół Gospodyń Wiejskich pow. przeworskiego. Na zebraniu obecni byli pp.: starosta przeworski mgr Sienkiewicz, przewodnicząca Wojew. Związku Kół Gospodyń Wiejskich, Garapichowa, burmistrz dr Gołąb i inspektor Czerwiński, który przedstawił cele i zadania Kół Gospodyń Wiejskich w znaczeniu gospodarstwa domowego i państwowego. Mgr Czarnotówna złożyła sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły i nakreśliła plan pracy na rok bieżący. Starosta mgr Sienkiewicz w przemówieniu swym przyrzekł jak najdalej idące poparcie tej instytucji. W końcu zaś wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodnicząca Konieczna, zastępczyni przewodniczącej Stąclowa, sekretarz Lejówna, skarbniczka Szalowa. Nadto do zarządu weszły pp.: Gliniakówna, Wańczycka i Wasylakówna. (x)

Kurs oświaty pozaszkolnej

Pod przewodnictwem starosty p. Sienkiewicza odbyło się w Przeworsku posiedzenie powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych. Ze sprawozdań złożonych wynika, że w powiecie prowadzi się 20 kursów wieczornych oświaty pozaszkolnej, na które uczęszcza 853 osób; dla b. wychowanków szkół powszechnych prowadzi się świetlice, urządza się różne konkursy, jak n. p. konkurs p. t.: „Udział mojej wsi w pracach i walkach nad odzyskaniem niepodległości Państwa polskiego" i t. p. Komisja uchwaliła budżet oświaty pozaszkolnej na rok 1938-39 w wysokości 1800 zł. (x).

Z Jarosławia

JAROSŁAWIANIE W ZARZĄDZIE L. O. Z. L. A. Niedzielne walne zebranie L. O. Z. L. A. uchwaliło przez aklamację nadać godność członka honorowego dotychczasowemu prezesowi L. O. Z. L. A. płk. dypl. T. Sheybalowi, znanemu na terenie Jarosławia, założycielowi „Ogniska". Wiceprezesem obrano po raz trzeci p. Br. Cenę, znanego z prelekcji radiowych, oraz mgr. H. Krzanowskiego — sekretarzem. Wybór powyższy świadczy o specjalnym wyróżnieniu działaczy sportowych naszego miasta (iks).

Z Brzozowa

Rozwój przemysłu chałupniczego

Na terenie pow. brzozowskiego znajduje się 80 procent gospodarstw rolnych, nie przekraczających obszarem dwóch hektarów gruntów. Celem przyjścia z pomocą tym rzeszom małorolnych, Wydział powiatowy w Brzozowie wystąpił z inicjatywą zorganizowania i podniesienia istniejącego już przemysłu chałupniczego.

Wydział pow. w Brzozowie czyni zabiegi o subwencje i kredyty, aby dopomóc małorolnym w uruchomieniu kilku warsztatów tkackich w okolicach produkujących len. Projekt przewiduje założenie szwalni dla szycia bielizny wojskowej. Czynniki fachowe roztoczą opiekę nad podniesieniem jakości wyrobów koszykarskich, szczotkarskich, bednarskich i grzebieniarskich. Powyższe pracę będą najpierw zrealizowane, a następnie czynione będą starania, celem wyszukania odpowiednich rynków zbytu dla wyrobów przemysłu chałupniczego. Inicjatywa gospodarcza samorządu powiatu brzozowskiego zmierza do szeregu ułatwień w zarobkach małorolnym i budzi duże zainteresowanie.

Z Radymna

BUDOWA MOSTU

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w bież. roku mają być rozpoczęte roboty koło budowy na rzece Radzie nowego mostu, który wykonany ma być z żelazo-betonu. Budowa mostu na tak ważnej drodze komunikacyjnej jest sprawą wielkiej doniosłości, gdyż dotychczas, wskutek bardzo wąskiego prowizorycznego mostu komunikacja jest utrudnioną. Należy się spodziewać, że czynniki odpowiednie rozumiejąc doskonale tę sprawę, dołożą starań, aby budowę rozpoczęto już w najbliższym czasie, kiedy pozwolą na to warunki atmosferyczne. (Bru)

Z Borysławia

Walne zgromadzenie Koła Kobiecego LOPP

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Koła Kobiecego L. O. P. P. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w składzie: przewodnicząca J. Brinkerowa, I wiceprzewodnicząca dyr. H. Wyszyńska, II wiceprzew. L. Dawidowiczowa, sekr. I. Ożegalska, skarbn. Z. Barska oraz pp H. Wojnarowa i F. Dutkowa.

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie Związku Rezerwistów

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Zw. Rezerwistów. Po sprawozdaniu Zarządu i uchwaleniu absolutorium, wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Dr. Kopeć, wiceprezes Michalski, sekretarz Mazur, skarb. Ribner, ref. Op. społ. J. Frydlewicz, ref. wych. ob Durkalec, Rudomino, adw. dr. Gartenberg. Do Komisji rewizyjnej weszli: dyr. Klein, Dorosz, Bauer, Neff, i Rakoczy. Delegatami na zjazd powiatowy wybrano: Frydlewicza, Dorosza i Zakliczyńskiego.

Sytuacja finansowo-kredytowa na wsi w roku ubiegłym

Zakończenie akcji konwersyjnej w roku ubiegłym wpłynęło w znacznym stopniu na znormalizowanie stosunków kredytowych na wsi.

Przede wszystkim zanotowano wyraźny dopływ wkładów w kasach Stefczyka, co świadczy o wzroście zaufania kredytowego do naszych instytucyj oszczędnościowych. Wkłady deponowane w kasach Stefczyka znalazły w pewnej mierze odpływ do instytucji centralnych, umożliwiając w ten sposób rozszerzenie akcji pożyczkowej. Po raz pierwszy od dłuższego czasu portfel udzielonych pożyczek wekslowych przez kasy wykazał pod koniec roku ubiegłego tendencję wzrostu. Niewątpliwie jest to następstwem poprawy gospodarczej wsi. Polepszenie się sytuacji rolnictwa i widoki na dalszą poprawę cen na artykuły zbytu wywołały wzrost ruchu inwestycyjnego na wsi.

Bardzo wyraźny wzrost wykazały w kampanii ubiegłej sumy udzielonych kredytów zbożowych i to zarówno rejestrowych, jak i zaliczkowych. Ogólna suma pożyczek zbożowych wyniosła około 42 miliony zł., z czego na kredyty zaliczkowe przypada — 10,5 milionów złotych. Popyt na kredyty zbożowe dość duży i kształtował się pod wpływem zeszłorocznego nieurodzaju. Zasługuje na uwagę również wzrost kredytów na budownictwo wiejskie oraz szybkie wykorzystanie pożyczek na spłaty rodzinne.

Przyznana przez ministerstwo rolnictwa kwota na spłaty rodzinne w wysokości 10 milionów złotych została w roku bieżącym całkowicie wyczerpana. Spłacalność istniejącego zadłużenia jest nadal zadawalająca.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

OGŁOSZENIA

Komitet Budowy
Państw. Liceum Pedagogicznego i Pedagogium
we Lwowie

OGŁOSZENIE

Komitet Budowy Liceum Pedagogicznego we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dokończenie południowego skrzydła budynku Liceum Pedagogicznego przy ul. Dwernickiego we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 13 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III p.).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim", w „Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego" i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim i w Zarządzie Miejskim we Lwowie.

We Lwowie, dnia 26 marca 1938 r.

Za Komitet Budowy
Dr Franciszek Gucwa

3211

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POMIESZKANIE
dwupokojowe, słoneczne — pełny komfort, do wynajęcia. Zadwórzańska 122. 9135

DWUPOKOJOWE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, frontowe, do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. 9147

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9107

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia w oficynach. Chmielowskiego 9. 9105

POTOCKIEGO CZTERY
Pięciopokojowe, obszerne, słoneczne, pełnokomfortowe, korytarzowe, II. p. 9139

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia — Wiśniowieckich 1. Wiadomość: 225-77. 9145

DWA POKOJE,
kawalerskie — z pełnym komfortem na mieszkanie lub biuro przy ul. Romanowicza osiem zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże. 9138

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, pierwsze piętro, bez podatku Łyczakowska 233. 9123

MIESZKANIA
komfortowe jedno- i dwupokojowe do wynajęcia — Generała Iwaszkiewicza 12. 9137

4—POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, II. piętro, ul. Grunwaldzka siedem od 15 kwietnia do wynajęcia. Oglądać od godz. 6—7. 9142

MIESZKANIE
czteropokojowe, frontowe, pierwsze piętro, komfort — Reymonta jeden. Dozorca wskaże. Telef. 284-60. 9133

TRZY CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 9136

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, Bonifratrów 14, II. p. do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 9132

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia ul. Potockiego 56A. 9134

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, odremontowane, I. piętro — Świętokrzyska pięć od zaraz. 9131

WYTWORNY
pokój klatkowy, komfort, telefon, ul. Jagiellońska do wynajęcia. Wiadomość telef. 278-18. 9126

POKÓJ
umeblowany, komfortowy, Potockiego 68. Zgłoszenia 16—18. 9125

POKOJ
kuchnia, komfort. umeblowane, na 4 miesiące do wynajęcia bezdzietnym, tylko 25 zł. miesięcznie. Pijarów 64A. 9130

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, komfortowe zaraz wynajmę. Łyczakowska 11, I. piętro. 9117

DWUOSOBOWY
pokój (telefon, łazienka), utrzymanie dla poważnych reflektantów, ulica Sakramentek 5, m. 10. 9120

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI
oraz materiały, kapy, tabletki za bezcen. — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

SZTUCER
kabiler 6·5 małoużywany — okazyjnie sprzeda pracownia Kopczyńskiego, Bernardyński 3. 9146

SPRZEDAM
w Pustomytach dom murowany 1-piątrowy, nowy, komfortowy, pięć pokoi i dwie kuchnie z przynależytościami, z ogrodem—sadem — blisko stacji. — Wiadomość: K. Konarski, — Pustomyty.

2 ANTYCZNE ZEGARY
okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość u zegarmistrza. Kochanowskiego 6. 9143

R Ó Ż N E

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących, B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

2 zł. PRASUJE
ubrania męskie, nicuje, naprawia garderobę damską, męską. Salon krawiecki, Kopernika 26, podwórze. 3072

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

1 zł. PRZERABIA
kapelusze damskie, męskie. Wytwórnia kapeluszy, Kopernika 26, podwórze. 3072

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, frontowe mieszkania, Kurkowa l. 33, wolne. — Dozorca wskaże. Wiadomość telef. nr. 221-99 i 204-43. 9122

5—POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne do wynajęcia. Potockiego 31. 9141

DO WYNAJĘCIA
ul. Głęboka 29, I. p., 3 pokoje, komfort. 9115

TRZY POKOJE
kuchnia, komfortowe, ul. Potockiego 10 do wynajęcia. Oglądać między g. 11—14. 9127

GARSONIERA
komfortowa — naprzeciw Politechniki, od gospodarza do wynajęcia. Telef. 203-90.

NABIELAKA 17
4 pokoje, komfort do wynajęcia. 9128

PL. BERNARDYŃSKI 14
Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9114

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, Bartosza Głowackiego l. 25. 9116

DO WYNAJĘCIA
parter, dwa pokoje, kuchnia, taras, słoneczne, komfort. Daniłowiczów 4 (boczna Borkowskich). 9118

DWUPOKOJOWE
jednopokojowe, pełnokomfortowe, nowa realność — Dybowskiego dwa, obok Szkoły Technicznej. 9129

TEATYŃSKA 37.
Do wynajęcia 1 pokój i pokój kuchnia, półkomfort 9121

DWA POKOJE
użycie kuchni, ewentualnie umeblowanie do wynajęcia. Tarnowskiego 80. Telefon 224-67. 9124

HOFMANA TRZY
cztery pokoje słoneczne, kuchnia, łazienki, gaz — elektryka, zł. 120 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Telefon 231-08. 9119

Sąd Okręgowy w Tarnopolu
Wydział I. hipoteczny
dnia 18 marca 1938
Sygn. akt. I. Co. 119/38
(Ldh. 487/38)

Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 24 X. 1934 r. poz. 841 Dz. U. R. P. Nr. 94, ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 r., poz. 59 Nr. 5 Dz. U. R. P. z roku 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, oraz po myśli art. 13 (1) ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. poz. 222 Nr. 30 Dz. U. R. P., podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydaną została uchwała tut. Sądu hipotecznego z dnia 18 marca 1938 I. Co. 111/38 (Ldh. 487/38) dotycząca wpisania konwersji długów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie w stanie biernym dóbr Marianka, obj. whl. 753 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Tarnopolu, własność Teofila Tymona 2-ga im. Wszelaczyńskiego stanowiących, oraz podziału listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensyj.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie czternastodniowy termin do wniesienia środków odwoławczych.

M. Herman w. r.
Sędzia Okręgowy.

Za zgodność:
Zajączkowski
Kierownik kancelarii

3216

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.